

Wilków/Łaziska:
Druga kadencja i większa
wójtowska pensja

Daniel Kuś

Karol Grzęda

STR. 22

Kowala:
Zmarła była
dyrektor
szkoły

STR. 3

Grażyna Wójcik (1968 - 2024)

Boże Ciało. Wierni wyszli
na ulice



STR. 24

W Opolu Lubelskim procesja z Najświętszym Sakramentem rozpoczęła się po mszy świętej o godz. 9

R E K L A M A

Hummel IV LIGA

9 CZERWCA

17:00

STADION MIEJSKI

SPONSOR GŁÓWNY: SPONSORZY LOKALNI: PARTNER AKADEMII:

MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949 - MKS OPOLANIN 1949

Jest wyrok w sprawie spalarni



Najpierw inwestor zaskarżył uchwałę Rady
Miejskiej w Opolu Lubelskim, a później odmowną
decyzję burmistrza popartą przez SKO.
Wygrał obie rozprawy...

KOMENTUJ NA:

opole.24wspolnota.pl

STR.

8

Spalarnia powstać by miała w sąsiedztwie Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim. A jest to miejsce często odwiedzane przez mieszkańców



Opole
Lubelskie:
Powiatowy
Dzień Strażaka.
18 strażaków
docenionych

STR. 3

Było dużo życzeń, nagrody, odznaczenia i awanse na wyższe stopnie służbowe

Powiat: W niedzielę znowu będziemy
wybierać. Kto policzy głosy
kandydatów na europosłów

STR. 5, 22-23

Kąty: Rowerem prosto
pod koła dostawczaka



STR. 10

Dwie osoby trafiły do szpitali w wyniku zderzenia jadącej
rowerem kobiety z busem w Kątach (gmina Wilków)

Poniatowa: 142 km/h
na liczniku, 2500 zł
mandatu i 15 punktów
karnych

STR. 7

Wilków:
III Międzynarodowa
Wystawa Psów
Rasowych

STR. 13

Chruślina:
Pamiętają
o powstańcach
styczniowych

STR. 20

Kluczkowice:
Dzieciaki
z Kraczevic na
Dniach Pszczoły

STR. 2

Józefów nad Wisłą:
Grzegorz Kapica
wyróżniony przez
ministra

STR. 22

N 2675
ISSN 2392-1803
9 772392 180400

S T O P K A

Wwspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Dzieciaki z Kraczewic znają się na pszczołach!



Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia uczestników zajęć

Tegoroczne Dni Pszczoły organizowane w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach rozpoczęły się 20 maja. Na ten dzień przypada także Międzynarodowy Dzień Pszczoły.

Cykl zajęć prowadzony był do 28 maja, tego dnia ich uczestnikami byli uczniowie z klas I, II i III ze Szkoły Podstawowej

w Kraczewicach. Jak się okazało, dzieciaki mają całkiem niezłą wiedzę na temat pszczoł i innych zapylaczy. Po krótkiej części teoretycznej, podczas której miały masę pytań, zajęły się częścią praktyczną - był to spacer ścieżką dydaktyczną Wrzeliwieckiego Parku Krajobrazowego oraz zbieranie roślin, które następnie dzieciaki oglądały pod mikroskopem.

Dni Pszczoły są zajęciami cyklicznymi organizowanymi w Muzeum Regionalnym

w Kluczkowicach. Mają one na celu uświadliwienie młodych ludzi na znaczenie przyrody, a zwłaszcza pszczoł w naszym życiu. Mają także kształtować u młodych ludzi postawę proekologiczną.

Prowadzą je profesjonalni wykładowcy m.in. z Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie, Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych oddziałów w Chełmie i Lubartowie, Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, Nadleśnictwa



Wojtek Radkowiak,
7 lat, klasa II

- Wiem tak dużo o pszczołach, bo oglądam filmiki. Bardzo lubię pszczoły, bo ich życie jest ciekawe. Bardzo lubię też kanapki z miodem. Czasem pomagam wujkowi, który ma swoje ule. Nie boję się, że mnie pszczoła użądli, bo już mnie użądliła, trochę bolało.



Tosia Stefanek,
7 lat, klasa I

- Wiem dużo o pszczołach, bo mam ul u mojej babci. Obserwuję pracę przy nim. Bardzo lubię miód, a najbardziej na kanapkach.



Franek,
7 lat, klasa I

- Mój tata ma pszczoły od kilku lat i czasem mu przy nich pomagam. Dzięki temu mamy miód, a on jest zdrowszy niż cukier.

Kraśnik oraz Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

CZERWIEC
14 i 15
PON.

14 i 15 czerwca, piątek i sobota
- Europejskie Dni Archeologii w Chodliku

CZERWIEC
16
NIEDZIELA

16 czerwca, niedziela
- II Piknik Motocyklowy. Chodel, parking przy stadionie, godz. 10

CZERWIEC
16
NIEDZIELA

16 czerwca, niedziela
- Jarmark Opolski. Opole Lubelskie, Park Miejski, od godz. 12

CZERWIEC
16
NIEDZIELA

16 czerwca, niedziela
- Koncert Kasi Kowalskiej. Opole Lubelskie, Park Miejski, godz. 20.30

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 - 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

**ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesław A Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj



TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 - 23) oraz w niedzielę i święta (godz.14 - 18).

Od 3 do 9 czerwca

Apteka pełniąca dyżur:

Apteka Radosna, Poniatowa,
ul. 1 Maja 1 lok. 3 i 4

Od 10 do 16 czerwca

Apteka pełniąca dyżur:

Apteka Eskulap, Poniatowa,
ul. Brzozowa 3

(ja)



KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
6 - 8 czerwca	GARFIELD	15.00	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
6 - 8 czerwca	GARFIELD	17.00	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
6 - 8 czerwca	HIT MAN	19.00	2 D napisy	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
21 - 23 czerwca	W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2	15.00	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
21 - 23 czerwca	W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2	17.00	2 D dubbing	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł
21 - 23 czerwca	PUCHATEK KREW I MIÓD 2	19.00	2 D napisy	Normalny - 25 zł, ulgowy - 23 zł

R E K L A M A

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory. Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe. Uszczelnianie kominów, szlamowanie. Budowa całych kominów i remonty ponad dachem. Kominy Izolowane Kwasoodporne. **Tel. 781-495-997, 603-137-021**



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawa	Pojazd	Promile
28 maja	Poniatowa	34-letnia mieszkanka gm. Poniatowa	rower	prawie 0,5 promila
28 maja	Niezdów	36-letni mieszkancie gm. Opole Lubelskie	rower	ponad 0,5 promila
30 maja	Janiszów	38-letni mieszkancie gm. Opole Lubelskie	rower	prawie 2 promile

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999/81 827 20 99
Ciepłne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO - WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata

Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO

-REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuski 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

ja

Są zawsze gotowi do niesienia pomocy

Powiatowy Dzień Strażaka. 18 strażaków docenionych



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Z okazji Dnia Strażaka w opolskiej komendzie PSP odbyła się uroczysta zbiórka połączona z wręczeniem awansów na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczeń

Było dużo życzeń, nagrody, odznaczenia i awanse na wyższe stopnie służbowe.

Funkcjonariusze z PSP w Opolu Lubelskim świętowali tydzień temu „Dzień Strażaka”. Z tej okazji we wtorek, 28 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim odbył się uroczysty apel. Poza samymi strażakami i pracownikami cywilnymi PSP w Opolu Lubelskim w uroczystości udział wzięli st. bryg. Zenon Pisiewicz – Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, przedstawiciele władz samorządowych, duchowieństwo i przedstawiciele służb mundurowych z naszego powiatu. Obecni byli także emerytowani pracownicy jednostki oraz przedstawiciele instytucji i lokalni przedsiębiorcy.

Nagrody pieniężne przyznane przez Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie otrzymało dwóch strażaków.

Dzień Strażaka był idealną okazją do wręczenia odznaczeń, wyróżnień i awansów na wyższe stopnie służbowe dla funkcjonariuszy, których praca została szczególnie doceniona. - Dzisiejsze święto, Powiatowe Obchody Dnia Strażaka, skłania nas do tego, żeby zastanowić się chwilę nad naszą działalnością. Zakres zadań, jakie realizuje Państwowa Straż Pożarna czy Ochotnicze Straże Pożarne, jest zawsze na czasie, zawsze na bieżąco, bo zawsze zapotrzebowanie na strażacką pomoc, na działania ratownicze występuje - mówił st. bryg. Zenon Pisiewicz, Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

Jak dodał, pożary nie są już podstawową dziedziną, w której działają strażacy. Mają coraz więcej innych zadań, ale wszystkie mają na celu ochronę życia oraz zdrowia ludzi, ale także ich mienia. - Tych zadań nie ubędzie, wszyscy wiedzą, jakie mamy czasy. Ale nasz zawód polega na byciu gotowym do niesienia pomocy ludziom - podkreślił komendant, dziękując za codzienne zaangażowanie i życząc strażakom miłego świętowania. - Wasza odwaga, determinacja i profesjonalizm sprawiają, że możemy czuć się w naszym społeczeństwie bezpiecznie. Każdego dnia stawiacie czoła niebezpieczeństwom, narażając własne życie dla dobra innych. Wasza



Odznaczenia strażakom wręczał m.in. st. bryg. Zenon Pisiewicz – Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie



str. Anna Kurek
- Pracuję w straży krótko, bo od września 2023 roku. Wcześniej przez 16 lat byłam pracownikiem cywilnym, ale wzięłam udział w rekrutacji i się udało. Zdecydowanie lepiej pracuje mi się na stanowisku funkcjonariusza.

praca jest nieoceniona i zasługuje na najwyższy szacunek - dodał st. kpt. Sebastian Pyć, p.o. komendanta powiatowego PSP w Opolu Lubelskim, życząc strażakom zdrowia, siły i wytrwałości.

Agnieszka Gołębiowska



Starsza sekcyjna Justyna Adamczyk
- Ludzie z zewnątrz, którzy wiedzą, że jestem funkcjonariuszką, gratulują mi. Ja przechodziłam jeszcze taką rekrutację, podczas której musiałam jechać do akcji. Ta praca jest dla nas wyzwaniem, ale dzięki niej cieszymy się także uznaniem wśród ludzi. Pracuję w straży od 2018 r. - na początku byłam pracownikiem cywilnym. Zostałam odznaczona, bo działałam dużo na rzecz lokalnej społeczności - udzielam się w kole gospodyń i w OSP.

4 maja na wyższe stopnie awansowani zostali:

kpt. Konrad Osuch na stopień starszego kapitana
mł. asp. Karol Dymitrak na stopień aspiranta
mł. asp. Jakub Suski na stopień aspiranta
ogn. Marcin Pyda na stopień starszego ogniomistrza
sekc. Justyna Adamczyk na stopień starszego sekcyjnego
sekc. Artur Pawłowski na stopień starszego sekcyjnego
st. str. Wojciech Solis na stopień sekcyjnego
st. str. Damian Turek na stopień sekcyjnego

Srebrną Odznakę Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej otrzymał:
st. asp. Grzegorz Pyska

Odznakę Świętego Floriana za Zasługi dla Społeczności Lokalnej otrzymała:
st. sekc. Justyna Adamczyk

Srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali:
mł. kpt. Artur Abramowicz
st. asp. Grzegorz Pyska
st. ogn. Wojciech Dobrowolski

Brazowy Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali:
kpt. Hubert Gozdur
asp. Piotr Dudziak
ogn. Damian Pastuszka

Poniatowa pożegnała Grażynę Wójcik. „W szkole, przy dzieciach zapomina o swojej chorobie”

Zawsze uśmiechnięta, zjednywała sobie ludzi pogodą ducha i zdrowym podejściem do życia – wspominają zmarłą przełożeni.

Była dyrektorką Szkoły Podstawowej w Kowali, Grażyna Wójcik, zmarła 29 maja po długiej i ciężkiej chorobie. Miała 56 lat. Ostatnie pożegnanie odbyło się w minioną sobotę w Poniatowej, w mieście, w którym mieszkała, pracowała.

Zmarłą nauczycielkę żegnali najbliżsi, sąsiedzi, przyjaciele, nauczyciele i wychowankowie. Na pogrzebie obecne były też władze miasta.

Grażyna Wójcik była nauczycielem dyplomowanym i wieloletnim dyrektorem szkoły w Kowali. W zawodzie przepracowała ponad 35 lat. Kochała to, co robiła. A przełożeni doceniali



Grażyna Wójcik (1968 - 2024)

jej trud i poświęcenie. Wielokrotnie otrzymywała nagrody burmistrza Poniatowej. Zaczynała w 1987 roku w Przedszkolu w Poniatowej

jako nauczyciel wychowania przedszkolnego. Wychowała kilka pokoleń dzieci. W 1999 roku została przeniesiona do Kowali. Najpierw pracowała w oddziale

przedszkolnym, później kierowała całą placówką. Stanowisko dyrektorskie piastowała dwie kadencje, poczynając od 2009 roku.

Jednak choroba nie pozwoliła Grażynie Wójcik wytrwać na dyrektorskim stanowisku. 30 kwietnia 2019 roku, z uwagi na stan zdrowia, odeszła na własną prośbę. Przeszła na rentę.

- Po jakimś czasie wróciła do pracy, bo nie potrafiła usiedzieć beczynnie w domu. Oddana pracy i dzieciom. Do końca chciała pracować. Zawsze mówiła, że przy dzieciach zapomina o swojej chorobie i bólu. Była silną osobowością. Nawet w trakcie choroby uśmiech nie schodził jej z twarzy – wspomina zmarłą Anna Gogół, dyrektorka Miejsko-Gminnego Zespołu ds. Obsługi Oświaty w Poniatowej.

Zmarła nauczycielka postrzegana była jako kobieta z werwą i ogromnym apetytem na ży-

cie. Energiczna, zaangażowana w wiele inicjatyw społecznych, miała w sobie dużo siły i samozaparcia. Znajomi mówili o niej „pozytywnie zakręcona”, „ADHD”. Aktywna do samego końca.

Działała w Towarzystwie Wspierania Rodzin oraz Stowarzyszeniu Amazonki.

- Walczyła z chorobą od kilku lat, miała ogromną wolę życia, toczyła heroiczną walkę z bólem i cierpieniem, ale nie poddawała się, prawie do końca czynna zawodowo, kochała swoją pracę – mówi Jolanta Drozd, szefowa poniatowskich Amazonek. - Zapamiętamy ją jako osobę otwartą, życzliwą, służącą radą i pomocą. W nasze stowarzyszenie wносиła dużo energii i entuzjazmu. Zostawiła w naszych sercach ogromną pustkę, którą trudno będzie zapełnić – dodaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek

KRONIKA STRAŻACKA

- 23 maja
- Opolu Lubelskie. Pomoc pogotowiu transporcie pacjenta.
- Dąbrowa Wronowska. Pożar drewnianego budynku gospodarczego.
- 24 maja
- Góry Kluczkowickie. Konar drzewa uszkodził linię energetyczną.
- Góry Kluczkowickie. Konar drzewa zwisający nad jezdnią i posesją.
- Boiska Kolonia. Mężczyzna zasłabł za kierownicą.
- 25 maja
- Rybitwy. Drzewo na jezdni.
- 27 maja
- Uściąż. Złamany konar drzewa nad budynkiem gospodarczym.
- Opolu Lubelskie. Plama oleju na jezdni.
- 28 maja
- Janiszów. Pożar poszycia leśnego.
- 29 maja
- Rogów. Suche drzewo nad jezdnią.
- 30 maja
- Chodel, Kraczevice Prywatne, Poniatowa, Opolu Lubelskie. Pomoc policji w zabezpieczeniu procesji Bożego Ciała.

 **Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Florysta, Puławy/ Zakład Pogrzebowy Komorniczak	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy w piekarni, Żyrzyn / GS	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Wąwolnica/ APT TRION		27,7 zł/ godz	z
Pracownik produkcji, Końskowola/ A.M.M. SERVICE		4 265,80 zł	z
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola/ GOREM – WORK		32 zł/ godz	z
Taksówkarz, Puławy/ VAN	1	4 242,00 zł	u
Murarz, Puławy/ REM – BUD	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Klementowice/ GP KLASA		4 300,00 zł	z
Pracownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator walca, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Specjalista ds kadr i płac, Puławy/ Emotivo	1	7 000,00 zł	u
Piekarz, Żyrzyn/ GS	1	4 242,00 zł	u
Specjalista ds księgowości, Klementowice/ Dorko	1	4 242,00 zł	u
Recepcjonista, Kazimierz Dolny		27,7 zł/ godz	z
Koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, Puławy/ PCPR	1	4 300,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

 **JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
24.05.	Bobowiska	44 - latek z gm. Markuszów	peugeot	2,22 promila
25.05.	Puławy ul. Dęblińska	32 - latek z Puław	daewoo	pobrano krew do badań
26.05.	Góra Puławska	46 - letni obywatel Argentyny	ford	pobrano krew do badań
26.05.	Kurów	46 - latek z g. Kurów	rover	3,5 promila
26.05.	Kurów	52 - latek z gm. Kurów	motorower	1,36 promila
30.05.	Czesławice	42 - latek z gm. Jastków	skuter	0,7 promila

„Dziewiątka” najlepsza w Olimpiadzie Sportowej



Zwycięzcami Olimpiady Sportowej okazali się uczniowie SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN. Drużyna pokonała ekipę z SP nr 11 oraz SP nr 4

Sprawdzali swoje umiejętności fizyczne w kilku konkurencjach, ale zwycięzca mógł być tylko jeden. W ZSO nr 2 im. F.D. Książnina zorganizowano wydarzenie sportowe, w którym wzięli udział uczniowie z kl. IV-VIII puławskich szkół. Najlepsza okazała się drużyna ZSO nr 1 im. KEN.

Na boisku „Piątki” zmierzili się przedstawiciele siedmiu szkoły podstawowej: 2, 3,

4, 5, 6, 9 oraz 11. W każdej z drużyn znajdowali się po dwaj reprezentanci każdej klasy. Przez dwie godziny uczniowie rywalizowali w kilku konkurencjach: rzucie do kosza, żonglerce, rzucie piłką do bramki, rzucie krążkiem na pachołek, skoku w dal oraz na torze przeszkód. Młodzież dawała sobie radę, a zawodników dopingowali koledzy oraz nauczyciele. Zwycięzcami okazali się przedstawiciele SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN, którzy zdobyli 41 punktów. Za nimi znaleźli się uczniowie SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza z 38 punktami, a podium uzupełniła SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika z 37 punktami



Gabriela Marciniak
z kl. 5A w SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN
Zawody przebiegły sprawnie, cieszę się, że udało się nam wygrać, choć myśleliśmy, że wygra SP nr 11. Tak naprawdę liczy się zabawa. Braliśmy udział w rzucie do kosza czy skokach w dal. Ekipa z mojej szkoły bardzo mnie wspierała. Za rok będę chciała tu ponownie wystartować



Tomasz Maruszkiewicz
z kl. 7A w SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D. Książnina
Wszystko było dobrze zorganizowane. Współpraca w naszym zespole była owocna. Osiągnęliśmy to, co chcieliśmy. Konkurencje przebiegały bardzo szybko. Zajęliśmy czwarte miejsce, trochę jesteśmy zawiedzeni, że nie udało się nam znaleźć na podium. Jestem w siódmej klasie i za rok również wystartowałbym. Lubię sport, trochę gram w koszykówkę

Oceniam imprezę na szóstkę - mówił Artur Witkowski, koordynator zawodów i nauczyciel wf-u w „Piątce”.
Za rok wydarzenie odbędzie się w ZSO nr 1.

Dominik Kęsik

Puławy: Potrącenie 13-latki

Kierowca opla skręcającego w prawo nie ustąpił pierwszeństwa poruszającej się po pasach rowerzystce. Dziewczynka została przewieziona do szpitala.

Do zdarzenia doszło w sobotnie popołudnie (25 maja) na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Gościńczyk. Jak wynika z usta-



Gdy kierowca opła skręcał z ul. Lubelskiej w Gościńczyk, dziewczynka znajdowała się na pasach

leń policji, 40-letni mieszkaniec Puław jechał oplem ul. Lubelską od centrum miasta w stronę Końskowoli. Na skrzyżowaniu z ul.

Gościńczyk, skręcając w prawo, nie ustąpił pierwszeństwa osobie znajdującej się na przejściu dla pieszych, w wyniku czego doprowadził do potrącenia 13-letniej dziewczynki poruszającej się rowerem. Puławianka została przewieziona do szpitala na obserwację. Doznała ogólnych potłuczeń. Kierowca opła był trzeźwy. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

Marta Pietroni

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



MATERIAŁ KWW TRZECIA DROGA PSL - PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, UCZESTNICZĄCEGO W WYBORACH DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

PSL
TRZECIA DROGA

Bezpieczna Lubelszczyzna
w silnej Europie

Andrzej ROMAŃCZUK

4
NA LIŚCIE

 **NEKROLOGI**

Puławy

Janusz Siedliski, 57 l. Końskowola, zm. 23.05.	Marek Kierek, 71 l. Janowiec, zm. 27.05.	Stefania Iskierska, 93 l. Baranów, zm. 30.05.
Stanisław Mazur, 56 l. Tomaszowice, 26.05.	Józef Krzysztof Kozak, 67 l. Markuszów, zm. 28.05.	Czesława Bednarczyk, 91 l. Nałęczów, zm. 30.05.
Irena Bartosik, 73 l. Puławy, zm. 26.05.	Henryk Wardzyński, 75 l. Puławy, zm. 29.05.	
Alina Maciąg, 78 l. Wilków, zm. 26.05.	Leokadia Kamola, 59 l. Gołęb, zm. 29.05.	

Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721



Składy obwodowych komisji wyborczych powołanych w gminie Opole Lubelskie

Oni policzą nasze głosy w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Wybory do Parlamentu Europejskiego już w niedzielę, 9 czerwca. Znamy już składy osobowe obwodowych komisji wyborczych. O tym, kto się dostał do komisji, zdecydowało losowanie. W niektórych komisjach konieczne było uzupełnienie składów. Za swoją pracę w komisjach ich członkowie otrzymają zryczałtowaną dietę. Przewodniczący zarobi 700 zł, wiceprzewodniczący – 600 zł, a pozostali członkowie po 500 zł.

GINA OPOLE LUBELSKIE

OKW nr 1, Opolskie Centrum Kultury:

- Marzena Cieplak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Maria Dębczak, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Słotwiny
- Irena Łakoma, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Katarzyna Mazurkiewicz, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Karolina Plis, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Monika Przychodzeń, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Marcin Sobieszek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Trzebieszka
- Maciej Teresiński, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie
- Ewa Węgrzyn, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie

OKW nr 2, lokal Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Morwowa 3:

- Renata Buza, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Iłona Kiszka, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Monika Kubiś, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Katarzyna Materek, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Grabówka
- Anna Matuska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Michał Puk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Wrzeliowiec
- Joanna Stachów, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Opole Lubelskie
- Jadwiga Stępień, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Natalia Strawa, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie

OKW nr 3, Centrum Fabryczna:

- Gabriela Burek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wolica
- Emilia Czarnota, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

- Arkadiusz Czopek, KW WOLNA EUROPA, Kluczkowice
- Aneta Dąbrowska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Granice
- Diana Górniak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Jadwiga Jęczeń, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Liliana Krawiec, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Górna Owczarnia
- Łukasz Kuzioła, KKW KOALICJA OBYWATELSKA (uzupełnienie składu), Elżbieta
- Karolina Nowak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Głusko Duże Kolonia
- Agnieszka Solpa, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Kluczkowice
- Bogusława Żydek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie

OKW nr 4, lokal M-G Biblioteki Publicznej:

- Irena Cholewińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Igor Gnaś, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Anna Gołębiowska, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Opole Lubelskie
- Teodozja Iskra, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Justyna Kwiatek, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie
- Grażyna Lech, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Agata Sagan, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Pusztyn Skokowski
- Aneta Szymczyk, KW WOLNA EUROPA, Poniatowa
- Nina Śledzik, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

OKW nr 5, Szkoła Podstawowa nr 1:

- Marta Dacka, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Krzysztof Gąlek, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Renata Gawlik, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Kluczkowice-Osiedle
- Gabriela Grzesik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie
- Jolanta Łajca, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Małgorzata Madejek-Jóźwiak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Zajączków
- Agata Pogoda, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Kolonia Łaziska
- Krzysztof Ryzek, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Małgorzata Skulimowska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

OKW nr 6, OSP Wrzeliowiec:

- Agnieszka Błaszczak, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Jakub Czarnowski, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

- Karol Karaś, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Krzysztof Małogłowski, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Wrzeliowiec
- Małgorzata Pietrón, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Agata Wicha, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Rozalin
- Joanna Wolińska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie

OKW nr 7, lokal Szkoły Podstawowej w Wandalinie:

- Agnieszka Banach, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Leonin
- Paweł Błaszczak, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
- Anna Czopek, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Opole Lubelskie
- Janusz Gawryszek, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Wandalin
- Mirosław Mendak, KW RUCH NAPRAWY POLSKI (uzupełnienie składu), Wandalin
- Kamil Pęczkowski, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Wandalin
- Monika Stojak, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Konrad Strawa, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Alicja Suder, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie

OKW nr 8, świetlica wiejska w Trzebieszku:

- Agnieszka Bednarz, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Wola Rudzka
- Iga Dajos, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Ruda Maciejowska
- Wioleta Furga, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Urszula Kulig, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Bożena Matejko, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Henryk Pietrón, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Aneta Stachyra, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie

OKW nr 9, świetlica wiejska, Nowe Komaszczycy:

- Sławomir Dajos, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Dębiny
- Bożena Gąlek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Monika Kaczkowska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Krzysztof Pietrón, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Wojciech Pocztarski, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Grażyna Szmit, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Ewelina Wolińska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie

OKW nr 10, lokal Szkoły Podstawowej, Kluczkowice:

- Agnieszka Burek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wolica

- Katarzyna Czopek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kluczkowice
- Bożena Dąg, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Grażyna Grabczak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Zajączków
- Radosław Józwiak, KW WOLNA EUROPA, Zajączków
- Jan Kęćik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Gabriela Szewczyk, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

OKW nr 11, lokal Szkoły Podstawowej, Pusztyn Godowski:

- Monika Bielecka, KW WOLNA EUROPA, Wola Rudzka
- Monika Dajos, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Dębiny
- Agnieszka Harmasz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Zajączków
- Dominik Kęćik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Katarzyna Krężel, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Helena Matysiak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Zosin
- Bożena Wilczyńska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie

OKW nr 12, lokal świetlicy wiejskiej w Emilcinie:

- Zofia Kęćik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Martyna Kowalska, KKW LEWICA, Skoków
- Karolina Kubiś, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie
- Edyta Mańko, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Teresa Mech, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Maja Zaborowska, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Kacper Ziętek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie

OKW nr 13, lokal Szkoły Podstawowej w Skokowie:

- Olga Dajos, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Ruda Maciejowska
- Anna Gasińska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Leonin
- Krzysztof Gogół, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Ewa Kazanowska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Kozarów
- Katarzyna Kramek, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Agnieszka Osińska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Barbara Plis, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Grabówka

OKW nr 14, lokal Szkoły Podstawowej w Ćwietałce:

- Małgorzata Duda, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Jerzy Fiuk, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

- Małgorzata Kalinowska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Joanna Kuzioła, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Elżbieta
- Kazimierz Solis, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Kolonia Boby
- Justyna Szewc, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Świdry
- Małgorzata Szkutnik, KW POLEXIT, Ćwietałka

OKW nr 15, lokal Szkoły Podstawowej w Niezdowie:

- Agnieszka Bartnik, KW WOLNA EUROPA, Elżbieta Kolonia
- Aneta Byszewska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Dominika Czopek, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie
- Teresa Gajda, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Iwona Konior, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Niezdów
- Karolina Pidek-Filipiak, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Agnieszka Surowiec, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Dębiny

OKW nr 16, lokal świetlicy wiejskiej w Elżbiecie:

- Katarzyna Bartnik, KW WOLNA EUROPA, Elżbieta Kolonia
- Anna Czopek, KKW LEWICA, Elżbieta
- Sebastian Kęćik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
- Joanna Materek, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Sławny
- Marek Plis, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Ewa Szafran, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Elżbieta
- Agnieszka Szymczyk, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie

OKW nr 17, Muzeum Regionalne w Kluczkowicach:

- Małgorzata Chęciak, KKW LEWICA, zam. Kluczkowice-Osiedle
- Marzena Dzido, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Chodel
- Piotr Furga, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie
- Olga Jakóbczyk, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Grabówka
- Danuta Mianowana, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Dominika Przepiórka, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Patryk Rogucki, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie

OKW nr 18, świetlica wiejska w Wólce Komaszczkiej:

- Arkadiusz Dzido, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Chodel
- Agnieszka Gołębiowska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Kosiorów
- Jadwiga Korziuk-Zalewska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Robert Maros, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie

- Agnieszka Mirosław, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Sewerynówka
- Matylda Pruchniak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Zofia Stępień, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nowe Komaszczycy

OKW nr 19, świetlica wiejska w Górach Opolskich:

- Anna Baska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Piotr Jakóbczyk, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Góry Opolskie
- Maria Krawiec, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Zgoda
- Miłosz Kulig, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Hanna Pietrón, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Nowy Franciszków
- Borys Środek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Ewa Wieczorek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Góry Opolskie

OKW nr 20, Zakład Karny w Opolu Lubelskim:

- Mirosława Bartoś, KW WOLNA EUROPA, Opole Lubelskie
- Renata Bednarczyk, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Aurelia Koślak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Dawid Łaszek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Dorota Maciąg, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Joanna Mordzińska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Bożena Popiołek, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Karczmiska
- Artur Rumiński, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Opole Lubelskie
- Ewelina Szafran, KW RUCH NAPRAWY POLSKI (uzupełnienie składu), Opole Lubelskie
- Aneta Szmit, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Marek Wojtalił, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Opole Lubelskie

OKW nr 21, Świetlica szpitalna, ul. Szpitalna 9, Opole Lubelskie:

- Małgorzata Kłudka, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Opole Lubelskie
- Milena Mirosław, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Sewerynówka
- Zbigniew Olender, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
- Magdalena Teresińska-Grzeszczak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Opole Lubelskie
- Halina Tokarska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Opole Lubelskie

CD S. 22 i 23

Agnieszka Ciekot

Trzech etatowych członków Zarządu Powiatu Puławskiego. Opozycja: Nieetyczne!

Dzięki zmianie Statutu Powiatu Puławskiego społeczny Członek Zarządu Łukasz Skowyrę stał się członkiem etatowym, z wynagrodzeniem. - Takie działania mogą wpłynąć negatywnie na wizerunek rady i zaufanie mieszkańców - podnosił radny Marek Woch z PiS.

Dwie zmiany statutu w ciągu pół roku

Decyzję o zmianie Statutu Powiatu Puławskiego rada powiatu podjęła na sesji 22 maja. To już drugi raz w tym roku. Najpierw w styczniu zmiany dokonano na wniosek ówczesnego zarządu ze starostą Danutą Smagą na czele. Wówczas do stanowiska starosty, wicestarosty i dwóch etatowych członków zarządu dopisano piątą osobę jako nieetatowego członka zarządu. Funkcję tę na trzy miesiące przed wyborami samorządowymi objął radny Mariusz Wicik. Władze powiatu tłumaczyły to wdrażaniem przez starostwo projektu „E-Geodezja II”, który Wicik, z racji tego, że jest geodetą, miałby nadzorować i służyć fachową pomocą. Wówczas opozycja grzmiała, że uchwała jest wrzucana na sesję w ostatniej chwili, a powołanie go na tę funkcję w tym właśnie czasie ma związek z kampanią wyborczą - wkrótce oficjalnie ogłoszono M. Wicika jako kandydata PiS na prezydenta Puław. Nieetatowy członek zarządu stanowisko piastował społecznie, nie pobierał wynagrodzenia.

Nowe władze w starostwie na nowo, po swojemu układają pracę zarządu i urzędu. Już na pierwszej sesji nowej kadencji, zgodnie ze statutem, powołano społecznego członka zarządu. Funkcję objął Łukasz Skowyrę (Trzecia Droga PSL - Polska 2050). Ale na drugiej sesji starosta Teresa Gutowska zawnioskowała o zmianę harmonogramu obrad i wprowadzenie do niego punktu, dotyczącego zmiany statutu powiatu.

Opozycja: Oszczędzajmy i gospodarujmy odpowiedzialnie

Ten zabieg nowych władz powiatu wzbudził sprzeciw rad-



Zbigniew Śliwiński,
radny Trzeciej Drogi PSL - PL 2050
W mojej ocenie za wcześnie jest dzisiaj na podejmowanie takiej decyzji



Grzegorz Kuna, radny PiS
Podejrzewam, że członkowie zarządu rocznie 88 tys. zł nie będą zarabiać. Podejrzewam, że jest to kwota dwukrotnie większa

nych Prawa i Sprawiedliwości. - Chciałbym zwrócić uwagę na istotne konsekwencje tej zmiany, zarówno pod względem finansowym, jak i organizacyjnym. Zwiększenie liczby etatowych członków zarządu wiąże się z dodatkowymi kosztami, które obciążają budżet powiatu. W kontekście naszych wcześniejszych dyskusji na temat oszczędności i odpowiedzialnego gospodarowania środkami publicznymi, takie posunięcie budzi poważne wątpliwości - mówi Marek Woch, radny PiS. Zwrócił ponadto uwagę, że w poprzedniej kadencji radny Łukasz Skowyrę sprzeciwiał się podwyżkom wynagrodzenia dla starosty i diet radnych. Zmiana statutu powiatu jego zdaniem może być postrzegana jako nieetyczna.

- Takie działania mogą wpłynąć negatywnie na wizerunek rady i zaufanie mieszkańców do naszej decyzji. Apeluję do państwa o głębokie przemyślenie tej zmiany. Wprowadzenie kolejnego etatowego członka zarządu nie jest moim zdaniem krokiem w dobrym kierunku - podnosił. - Za jakie działał będzie odpowiadał pan Łukasz Skowyrę? - dopytywał Grzegorz Kuna. - Podejrzewam, że członkowie zarządu rocznie 88 tys. zł nie będą zarabiać. Podejrzewam, że jest to kwota dwukrotnie większa - mówił i był ciekaw, czy wydatki związane z utworzeniem dodatkowego etatu są ujęte w budżecie powiatu. W obronie propozycji starosty stanął wiceprzewodniczący rady. - Jego praca w tym zarządzie to jest wartość dodana. Praca na stałe w starostwie jeszcze bardziej usprawni pracę i przyniesie pewne korzyści, myślę, że i pewnie finansowe - przekonywał Marcin Pisula.

Nieprzekonani co do słuszności posunięcia byli również inni radni. - W mojej ocenie

za wcześnie jest dzisiaj na podejmowanie takiej decyzji. Na dzień dzisiejszy mam jeszcze małe rozeznanie. Żeby stwierdzić, czy potrzeba etatowego członka zarządu czy nie - podnosił Zbigniew Śliwiński i przekonywał, by uchwały na tej sesji nie podejmować. Jego zdanie w późniejszym toku obrad poparł Janusz Wawerski, który złożył formalny wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, ale przepadł w głosowaniu.

Starosta: Angażuje się na pełen etat

Wątpliwości radnych PiS próbowała rozwiać starosta Teresa Gutowska. - W trakcie niedługiej pracy tego zarządu okazało się, że zakres pracy, realizowanych zadań przez poszczególnych członków zarządu, w tym również przez pana Łukasza Skowyrę, jest na tyle rozległy, że wymaga zaangażowania czasowego w tym samym zakresie, jak etatowy członek zarządu - tłumaczyła. - Zakres kompetencji, jaki otrzymał pan Łukasz Skowyrę wymaga od niego zaangażowania w pełnym wymiarze czasu - dodawała. Nowy etatowy członek zarządu miałby nadzorować Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, Wydział Kultury, Promocji, Sportu i Turystyki oraz Wydział Informatyki. Jak wyjaśniała starosta, pojawiło się wiele wątpliwości, m.in. jak dyscyplinować społecznego członka zarządu, niebędącego pracownikiem starostwa, w jakim zakresie umożliwić mu wgląd do przeróżnych dokumentów, czy jak ma nadzorować pracowników starostwa, skoro sam nie jest zatrudniony w urzędzie. - Chodzi o to, żeby zarząd był w pełni zaangażowany, z pełną odpowiedzialnością - podnosiła Teresa Gutowska i zaznaczała,



Teresa Gutowska,
Starosta Puławski
Zakres pracy, realizowanych zadań przez poszczególnych członków zarządu, w tym również przez pana Łukasza Skowyrę, jest na tyle rozległy, że wymaga zaangażowania czasowego w tym samym zakresie, jak etatowy członek zarządu

że inicjatywa powołania kolejnego etatowego członka zarządu wyszła od niej. Tłumaczyła, że zgodnie z prawem członkowie zarządu w dalszym ciągu są radnymi, ale nie pobierają diet.

- My nie będziemy tych diet pobierać i jednocześnie nie wprowadzimy nowych radnych - dodawała. - Nie widzę tutaj żadnego zwiększenia, jeśli mówimy o kwestii dotyczącej zwiększenia obszarów działania - mówił nieprzekonany Janusz Wawerski. W odpowiedzi starosta stwierdziła, że dwa obszary działania samorządu powiatowego, które dotychczas nie były w kompetencjach żadnego z członków zarządu, a podlegające sekretarzowi powiatu, zostały w te kompetencje włączone. Ostatecznie w głosowaniu wniosek o zmianę statutu Powiatu Puławskiego poparło 14 radnych, 7 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Zgodnie z przepisami Łukasz Skowyrę obejmie funkcję etatowego Członka Zarządu Powiatu Puławskiego po upływie 14 dni od ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

Wicik: Hipokryzja!

Zaizenowania całą sytuacją nie kryje były radny powiatowy Mariusz Wicik, który w styczniu, w poprzedniej kadencji, został powołany na piątego, nieetatowego Członka Zarządu Powiatu Puławskiego. - Pani starosta Gutowska zapomniała o swoich słowach. Kiedy



Mariusz Wicik,
były radny powiatowy i były społeczny Członek Zarządu Powiatu Puławskiego
Pani Teresa Gutowska jako radna wtedy sprzeciwiała się temu, mówiła, że to jest zbędne i niepotrzebne. Że jeśli brakuje kogoś, jak przedstawiciela władz powiatu na jakichś uroczystościach, to ona sama jako radna będzie w tym uczestniczyć i nie potrzeba powoływać piątego członka zarządu. A dziś mówi, że potrzeba tego wsparcia piątego członka zarządu i jeszcze trzeba za to płacić. To zwykła hipokryzja

mnie powoływano na członka Zarządu Powiatu Puławskiego, podnoszono, że przez to zwiększę możliwość funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Sama pani Teresa Gutowska jako radna wtedy sprzeciwiała się temu, mówiła, że to jest zbędne i niepotrzebne. Że jeśli brakuje kogoś, jako przedstawiciela władz powiatu na jakichś uroczystościach, to ona sama jako radna będzie w tym uczestniczyć i nie potrzeba powoływać piątego członka zarządu. A dziś mówi, że potrzeba tego wsparcia piątego członka zarządu i jeszcze trzeba za to płacić. To zwykła hipokryzja - grzmi Mariusz Wicik i zwraca uwagę na fakt, że dodatkowo by odpowiedzialny za wdrożenie programu „E-Geodezja II”.

- Ale żaden argument merytoryczny ich nie interesował - podnosi. Dziwi go zatem postawa nowych władz powiatu. - Od początku deklarowałem, że nie przyjmę żadnego wynagrodzenia, chcę tę funkcję traktować jako funkcję społeczną, dlatego jestem dodatkowo zbulwersowany postawą radnego Śliwińskiego, który wtedy tak mocno krytykował powołanie za darmo członka zarządu, a dziś tak lekką ręką głosował za uzupełnieniem składu zarządu i wydawaniem kolejnych kilkuset tysięcy - mówi były radny powiatowy i szacuje, że roczne

wynagrodzenie Łukasza Skowyrę wyniesie ok. 160 - 170 tys. zł, co w skali 5 - letniej kadencji da sumę ok. 800 tys. zł.

Jednocześnie przypomina treść ulotki wyborczej aktualnego Przewodniczącego Rady Powiatu Puławskiego, w której Paweł Nakonieczny podnosi, że należy ograniczyć liczbę członków zarządu powiatu do 3.

- Wyborcy na niego zagłosowali, bo miał zmniejszyć zarząd do 3 osób, a pozwolił na zwiększenie do 5. Oszukał swoich wyborców. Jak on czuje się teraz w stosunku do wyborców, którzy uznali, że ten element programu wyborczego związany z ograniczeniem wydawania środków publicznych jest uczciwy i dlatego na niego zagłosowali? - pyta były społeczny Członek Zarządu Powiatu Puławskiego. Paweł Nakonieczny tłumaczy, że poglądów co do ograniczenia liczby członków zarządu nie zmienił. - W dalszym ciągu uważam, że w starostwie wystarczyłoby 3 członków zarządu przy wzmocnieniu kompetencyjnym kierowników wydziałów, przy ograniczeniu pewnych działań, mam na myśli tu pewnego rodzaju pseudo promocję, a faktycznie publiczny lans - mówi Przewodniczący Rady Powiatu.

Dlaczego nie zagłosował przeciwko zmianie statutu powiatu? - Ktoś otworzył przysłowiową „puszkę Pandory”, zrobił to PiS przed wyborami. Realia tworzenia nowej koalicji spowodowały, że stanąłem przed wyborem czy dopuścić do władzy w powiecie ludzi, którzy związani są z formacją schlebującą przestępcom w Polsce. Moim zdaniem tych ludzi należało od tej władzy lokalnej odsunąć, bo mają dużo za pazurami. Uważam, że przed takim środowiskiem trzeba było mieszkańców ochronić, może nie za wszelką cenę, ale za dużą cenę. Dla mnie tą ceną, osobiście w swoim sumieniu ją płacę, jest nieprotestowanie przeciwko 5 etatowym członkom zarządu. Ale skoro PiS przed wyborami otworzył taką możliwość zmieniając statut i ustalając liczbę członków zarządu na 5 to niektórzy uznali, że jest to dobry czas żeby swoje ambicje zrealizować - mówi Paweł Nakonieczny

Marta Pietroni

Podczas domowej awantury... chwycił za broń myśliwską i strzelił

Lubartów: Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 55-latkowi, podejrzanemu o znęcanie się nad swoją żoną. Mężczyzna wszczął awantury, a podczas ostatniego zdarzenia oddał strzał z myśliwskiej broni palnej.

W niedzielę (26 maja) dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o awanturze domowej, w trakcie której 55-letni mężczyzna znęcał się nad swoją żoną.

- Na miejscu interwencji policjanci zastali opisywane-



Podczas ostatniej awantury chwycił za broń myśliwską, wybiegł na posesję i oddał jeden strzał

go agresora, który wcześniej mundurowi, mężczyzna znęcał się na kobietę fizycznie i psy-

chicznie, dręczył ją, a podczas ostatniej awantury chwycił za broń myśliwską, wybiegł na posesję i oddał jeden strzał. Agresor został zatrzymany przez funkcjonariuszy i trafił do policyjnego aresztu. Broń została zabezpieczona. Wobec 55-latka została wdrożona procedura Niebieskiej Karty - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad żoną. Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował go.

Mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Z zawrotną prędkością gnał w terenie zabudowanym

PONIATOWA: 142 km/h na liczniku miał 19-letni kierowca volkswagena, jadąc przez obszar zabudowany.

Jadącego ulicą Kraczewicką w Poniatowej 19-latek zatrzymali kontrolujący tam prędkość policjanci.

- Nagle zauważyli, jak w ich kierunku nadjeżdża samochód z bardzo dużą prędkością. Miernik wskazał, że kierowca volkswagena na ograniczeniu prędkości do 50 km/h miał 142



19-latek z województwa opolskiego już w przeszłości był karany za przekroczenie prędkości

km/h - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Jak się okazało, 19-latek z województwa opolskiego już w przeszłości był karany za przekroczenie prędkości. Teraz mocniej odczuje swoją nieodpowiedzialność.

- Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. Mężczyzna został też ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktami karnymi - dodaje komisarz Sabina Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Jechała na „zakazie” i wylądowała w rowie

2,5 promila alkoholu w organizmie miała 58-letnia mieszkanka Puław, która w takim stanie kierowała osobowym peugeotem. Nie zapanowała nad autem i wylądowała w rowie.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek (27 maja) wieczorem w Karmarnowicach (gm. Wąwolnica). O poczynaniach 58-latki policję zawiadomili świadkowie. Z ich relacji wynikało, że kobieta, jadąc w stronę Celejowa, nie zapanowała nad samochodem i wjechała do rowu. Na szczęście nic się jej nie stało, doznała tylko ogólnych potłuczeń.

Przybyli na miejsce policjanci sięgnęli po alkomat.



Nie dość, że puławianka miała już sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, to wsiadła za kierownicę po alkoholu

2,5 - promila alkoholu w organizmie miała mieszkanka Puław

Urządzenie wskazało, że kierująca ma 2,5 promila alkoholu w organizmie. Jakby tego było mało, okazało

się, że puławianka ma też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Marta Pietroni

Nietrzeźwy kierowca skutera

0,7 promila alkoholu w organizmie miał kierujący skuterem, zatrzymany do kontroli pod Nałęczowem. 42-latek nie tylko to miał na sumieniu.

Mieszkaniec gminy Nałęczów wpadł na jeździe na podwójnym gazie w Czesławicach (gm. Nałęczów). - Nie dość, że był nietrzeźwy, to posiadał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi nałożony na niego przez sąd. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5 i surowe konsekwencje finansowe - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Ponad setka pocisków na polu pod Puławami



Wezwani na miejsce saperzy przez dwa dni wywozili pociski na poligon, gdzie następnie były neutralizowane

Na takie znalezisko w Leokadiowie w gminie Puławy natknął się operator koparki, który kopał rów na umocnienie tuneli foliowych. Pociskami zajęli się saperzy. Dwa dni przewozili je na poligon.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Operator koparki kopał rów pod umocnienie konstrukcji tuneli foliowych. W pewnym momencie natknął się na metalowy przedmiot przypominający pocisk artyleryjski. Chwilę później okazało się, że z tych przedmiotów jest więcej. Właściciel pola zawiadomił puławską komendę. W niedługim czasie w Leokadiowie był już policjant z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego, który potwierdził, że pracujący na polu mężczyź-

ni rzeczywiście odkryli niewybuchy. Puławscy policjanci przypuszczali, że jednak może być ich więcej. I mieli nosa.

- Mundurowi zabezpieczyli znaleziska do czasu przybycia na miejsce patrolu rozmowności. Saperzy sprawdzili teren i wydobyli jeszcze ponad setkę pocisków. Łącznie zabezpieczonych zostało 110 tych niebezpiecznych przedmiotów. Akcja przewożenia ich na poligon trwała dwa dni. O bezpieczeństwo zadbał w tym czasie policjant, który dzień i noc zabezpieczał teren przed dostępem osób postronnych - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Co ze spalarnią zwłok zwierzęcych? Sąd po stronie inwestora

Ale mieszkańcy nie zamierzają się poddać. Czasu na działanie jest coraz mniej, a na razie prawo miejscowe nie chroni mieszkańców przed inwestycjami tak ingerującymi w komfort ich życia, jak m.in. spalarnia zwłok zwierzęcych.

Przypomnijmy

W połowie 2022 r. błąd strach padł na mieszkańców osiedla leżącego w najbliższym sąsiedztwie placu, na którym powstać miałyby spalarnia zwłok zwierzęcych i ich części.

Wszystko zaczęło się od publikacji na Facebooku informacji o zwołaniu posiedzenia Komisji Spraw Komunalnych i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miejskiej, którego głównym tematem miała być dyskusja dotycząca zgody na uzyskanie zezwolenia na prowadzenie takiej spalarni na nieruchomości po byłym placu PKS położonej przy ul. Podzamcze w Opolu Lubelskim. Inwestor zwrócił się do z wnioskiem do Urzędu Miejskiego 1 kwietnia 2022 r., ale zawierał on braki formalne, które uzupełnione zostały półtora miesiąca później.

- Jestem przeciwny tej inwestycji, moje stanowisko jest niezmiennie - zapewniał wtedy Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. - Uważam, że byłaby ona w zbyt bliskim sąsiedztwie osiedla i miejsca rekreacji, czyli Parku Miejskiego.

We wrześniu 2022 roku Rada Miasta uchwaliła, że takie inwestycje można budować w odległości minimum trzech kilometrów od zabudowy mieszkaniowej.

Podpierając się tym zapisem, burmistrz odmówił inwestorowi wydania zgody na budowę spalarni na terenie miasta. Jego decyzję podtrzymało Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

W postępowaniu administracyjnym dotyczącym spalarni jedną ze stron było Stowarzyszenie Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego. Jak podkreśla Paweł Januszek, członek Zarządu Stowarzyszenia,



Spalarnia zwłok zwierzęcych i ich części miałyby powstać w sąsiedztwie Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim, ale także niedaleko zabudowań mieszkalnych czy ogródków działkowych

wylobbowali uchwałę, która pozwoliła na zablokowanie działań inwestora. Inwestor zaskarżył zarówno uchwałę Rady Miejskiej, jak też decyzję SKO podtrzymującą negatywną odpowiedź burmistrza.

Uchwała Rady Miejskiej nieważna

Najpierw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie zajął się uchwałą Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z 8 września 2022 roku (w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności m.in. w zakresie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części), która - zdaniem skarżącego - narusza jego interes prawny. Sąd doszedł do wniosku, że uchwała jest nieważna. Zdaniem skarżącego uchwała ta wprowadziła ograniczenia, które uniemożliwiają mu prowadzenie działalności gospodarczej, ponieważ wprowadza ona wymóg zachowania minimalnej odległości spalarni od zabudowy mieszkaniowej, zakładów zajmujących się produkcją żywności oraz studni, źródeł i strumieni, z których czerpana jest woda do picia i potrzeb gospodarczych. Zgodnie z uchwałą, odległość ta ma wynosić minimum trzy kilometry. Zdaniem inwestora jest to naruszenie prawa,

ponieważ w ten sposób gmina ogranicza prowadzenie działalności, która wymaga zezwolenia. Dodaje on również, że kolejny uchwalony przez radnych wymóg, czyli udokumentowanie gotowości odbioru odpadów, jakie powstają podczas spalania zwłok zwierzęcych przez wyspecjalizowany podmiot na okres zgłoszonego przez niego planowanego czasu prowadzenia działalności, także narusza prawo.

Burmistrz Opola Lubelskiego tłumaczył, że uchwała nie miała na celu ograniczania swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Uwzględniła ona jedynie oczekiwania mieszkańców miasta, którzy nie chcą, by taka działalność powstała w bliskiej odległości od ich domów. W ocenie burmistrza w zakresie uprawnień wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach mieści się kompetencja Rady Gminy do określenia minimalnej odległości zlokalizowania spalarni. Celem Rady jest jednocześnie reagowanie na stanowisko mieszkańców, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

W grudniu ub. roku sąd przyznał rację inwestorowi, zgadzając się z nim, że podjęta przez Radę Miejską uchwała narusza jego indywidualny interes, wpływając na jego sytuację materialno - prawną.

To otworzyło drogę do kolejnych kroków prawnych. Inwestor wniósł także skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie na decyzję SKO, która tak, jak wcześniej burmistrz Opola Lub., odmawiała zgody na budowę spalarni. I znowu wygrał.

Sąd stanął po stronie inwestora, ale wyrok nie jest jeszcze prawomocny

23 maja br. WSA w Lublinie uchylił zaskarżoną przez inwestora decyzję SKO popierającą odmowną decyzję burmistrza Opola Lubelskiego, Sławomira Plisa z grudnia 2022 r.

- Po otrzymaniu wyroku z uzasadnieniem na piśmie istnieje możliwość złożenia wniosku o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Jest na to 30 dni od momentu otrzymania wyroku z uzasadnieniem. Po 30 dniach, przy braku zaskarżenia, wyrok się uprawomocni, a wniosek o wydanie pozwolenia na prowadzenie spalarni zwłok zwierzęcych i ich części trafi ponownie do burmistrza Opola Lubelskiego - mówi Joanna Matras-Michalska ze Stowarzyszenia Głos Obywatelski Powiatu Opolskiego, która była obecna na sali sądowej.



Sławomir Plis,
burmistrz Opola Lubelskiego

Z całą pewnością moje zdanie na ten temat się nie zmieniło i tak, jak na początku, tak i teraz, wciąż jestem przeciwny budowie tego obiektu w tej lokalizacji. Na tym etapie nie chciałbym jednak komentować sprawy, nie znając jeszcze stanowiska SKO.



Joanna
Matras-Michalska,
Stowarzyszenie Głos Obywatelski
Powiatu Opolskiego

- Jesteśmy otwarci na współpracę. Bo liczy się tutaj komfort życia wszystkich mieszkańców naszego miasta. Każdy z nas korzysta z parku jako jednego z nielicznych miejsc rekreacji w naszym mieście i chcemy, aby tak zostało. Jest to obszar o szczególnych walorach kulturowych, przyrodniczych i historycznych, który należy chronić.

Spółecznicy czekają na rozmowę z burmistrzem, która ma się odbyć w najbliższą środę. - Potrzebujemy uzyskać trochę konkretnych informacji. Tym bardziej że po uchyleniu uchwały z 2022 r. nie została uchwalona żadna nowa uchwała, jako mieszkańcy czujemy się zaniepokojeni. Liczymy na współpracę z Urzędem. Udostępnimy na spotkaniu wszystkie argumenty, które pozwalają podeprzeć kolejną decyzję odmowną. Jesteśmy otwarci na współpracę - dodaje Matras-Michalska.

Jak zapewnia Sławomir Plis, zdania nie zmienił i nadal jest przeciwny proponowanej przez inwestora lokalizacji jego potencjalnej działalności.

Agnieszka Gołębiowska

Inwestor zarzucił uchwałę Rady Miasta Opola Lub. naruszenie konstytucji:

- zasady zaufania obywatela do państwa i prawa wynikającą z zasady państwa prawnego,
 - zasady proporcjonalności;
 - zasady wolności gospodarczej;
- Naruszenie
- ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, poprzez nałożenie na przedsiębiorców wymogów ograniczających wolność działalności gospodarczej, dyskryminujących i ograniczających konkurencję, a tym samym sprzecznych z zasadą wolności gospodarczej.

Dlaczego sąd stwierdził nieważność uchwały Rady, która poprzez obostrzenia blokowała budowę spalarni

W ocenie sądu nie jest wystarczające lakoniczne powołanie się na oczekiwania grupy mieszkańców sprzeciwiających się realizacji przez skarżącego planowanej inwestycji. Jego zdaniem organ gminy winien wziąć pod uwagę również interes inwestora i w sposób racjonalny wyważyć jego oczekiwania z oczekiwaniami lokalnej społeczności. Tymczasem zaskarżona uchwała w sposób całkowicie arbitralny wprowadziła dodatkowe - poza obowiązującym już wcześniej w uchwale Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim z dnia 22 marca 2013 r. - wymogi uzyskania zezwolenia na prowadzenie spalarni zwłok zwierzęcych, w istocie całkowicie pozbawiając skarżącego możliwości uzyskania takiego zezwolenia już po złożeniu przez niego wniosku w tym przedmiocie. Przy czym nie sposób nie odnieść wrażenia, że taki był właśnie rzeczywisty cel podjęcia zaskarżonej uchwały.

Naczelnik OSP oraz
radny gminy usłyszał
zarzuty za jazdę
po pijaku quadem

Paweł K., radny gminy Stanin oraz naczelnik OSP Tuchowicz usłyszał zarzut kierowania quadem w stanie nietrzeźwości. Do zdarzenia miało dojść 11 maja w Tuchowiczu.

Do zdarzenia doszło około północy z 11 na 12 maja, podczas rutynowej kontroli drogowej funkcjonariusze drogówki patrolujący okolice remizy przy bankomacie w Tuchowiczu zauważyli nietypowe zachowanie kierowcy quada. Na widok policji kierowca przyspieszył. Radiowóz za nim ruszył.

Według relacji świadków doszło do niebezpiecznej sytuacji, bo na drodze pojawił się rowe-rzysta, a kierowca quada kilku-krotnie sam był bliski upadku. Policjanci wydaliła patrolowego Komisarjatu Policji w Stoczku Łukowskim go dogonili i zatrzymali.

Paweł K. z zarzutami

Jak poinformowała nas prok. Jolanta Niewęgłowska z Proku-ratury Rejonowej w Łukowie,



Paweł K. jest radnym trzecią ka-dencję. W ostatnich wyborach do Rady Gminy Stanin był jedynym kandydatem w okręgu nr 5 obejmującym Józefów i Tuchowicz. Zdobył mandat, startując z KWW Silni Razem, czyli z komitetu obecnego wójta gminy Stanin Krzysztofa Kazany

Paweł k. miał 16 maja usłyszeć zarzut kierowania quadem w stanie nietrzeźwości.

Zgodnie z przepisami prawa, za prowadzenie pojazdu w sta-nie nietrzeźwości Paweł K. może grozić surowa kara, w tym utrata prawa jazdy, grzywna oraz po-tencjalnie kara więzienia.

Nie wiadomo, czy naczelnik OSP przyznał się do zarzuca-nych mu czynów.

Patryk Pytlak

Powiat łukowski.
Trzy osoby w szpitalu
po wypadku w gminie Stanin



Siła uderzenia była spora

Dwa auta zderzyły się w sobotę, 1 czerwca w miejscowości Jonnik (gmina Stanin). Trzy ko-biety trafiły do szpitala.

Wszystko rozegrało się około godziny 6.30 w terenie zabu-dowanym. - 49-latką kierującą osobowym fiatem nie ustąpiła na skrzyżowaniu pierwszeń-stwa kierującej renault. Doszło do zderzenia, w wyniku któ-rego kierujące oraz pasażerka Renault trafiły do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpie-czeństwo - relacjonuje komisarz Anna Kamola z biura prasowe-go Komendy Wojewódzkiej

Policji w Lublinie i dodaje, że kierujące były trzeźwe.

Na miejscu pracowały nie tylko policja i pogotowie ratun-kowe, ale też zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Łuków, Ochotniczej Straży Pożarnej Tu-chowicz oraz OSP Stanin.

- Działania naszego zastępu polegały na udzieleniu pierwszej pomocy osobom poszkodowa-nym, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ewakuacji z po-jazdu osoby rannej i przekazaniu jej Zespołowi Ratownictwa Me-dycznego - relacjonują druhowie z OSP Stanin.

Grzegorz Rekiel

Odeszła legenda Wisły
Puławawy. Mikos: Dla wielu
był jak drugi ojciec

Zmarł Aleksander Zdy-bel. Człowiek legenda puławskiej lekkoatle-tyki, trener, działacz, społecznik. Miał 83 lata.

Trener Zdybel urodził się w 1940 roku w Rudniku Du-żym. Do Puław przeprowadził się blisko ćwierć wieku później i rozpoczął pracę w sekcji lek-kiej atletyki, której był wierny do dziś. W 1967 roku zajął miejsce Henryka Tumiłowicza jako głównego trenera sekcji, a pomagali mu w szkoleniu Bo-gusław Mierzejewski i Czesław Beda. Efektem tej pracy było II miejsce wśród sekcji Lubel-skiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, pierwszego miejsca w kategorii młodzików, drugiego w kategorii seniorów.

60 lat pracy w klubie

W 1968 roku założył sek-cję podnoszenia ciężarów i od początku tworzył jej struktu-rę. Niedługo później dołączył do niego Witold Guz. Trener Zdybel specjalizował się w kon-kurencjach rzutowych. To pod jego okiem trenował m.in. Mateusz Mikos - Mistrz Polski i medalista Mistrzostw Europy.

Wielokrotnie odznaczany medalami za wzorową posta-wę, pracę trenerską, pełnienie funkcji społeczników. Trener opiekował się młodymi zawo-dnikami zaszczepiając w nich miłość do niełatwych konku-rencji technicznych. Był sędzią, zajmował się zgrupowaniami sportowymi, organizował za-wody międzyszkolne. W ubieg-łym roku otrzymał nagrodę specjalną Prezydenta Puław za

Dla wielu
zawodników był jak
drugi ojciec

działalność na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Prawie 60 lat stażu pracy w klubie - to się już właściwie nie zdarza. - Trenerze Olku, pięknie dziękujemy za zawsze pogodne nastawienie, ciężką pracę i przywiązanie do barw klubowych. Będziemy o trene-rze pamiętać - przyznają przed-stawiciele Wisły.

Ze śmiercią swojego trenera nie może pogodzić się Mateusz Mikos. To były zawodnik Wisły Puławawy, AZS-u AWF Biała Pod-laska i AZS-u AWF Kraków. Me-



Mateusz Mikos ze swoim trenerem, który odszedł w wieku 83 lat

dalista mistrzostw Polski w róż-nych kategoriach wiekowych. Startował w konkurencjach rzu-towych: pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i młotem.

- Gdy tylko pomyślę o tre-nerze, widzę pogodnego i po-zytywnie nastawionego czło-wieka. Często, gdy nie szło na zawodach lub treningach potra-fił wprowadzić taką atmosferę, że chciało przenosić się góry. Nawet najwięksi malkontenci zmieniali nastawienie - śmieje się Mateusz Mikos.

Trener zawsze wiedział
co zrobić

Jak przyznaje były zawodnik Wisły, trener Zdybel miał swo-je zasady i tego samego uczył. Chciał, by każdy postępował zgodnie właśnie z nimi. Dla wielu zawodników był jak dru-gi ojciec - dodaje.

37-latek doskonale pamięta moment, kiedy zauważył go śp. Aleksander Zdybel. Było to w 2003 roku. - Brałem udział w zawodach szkolnych na sta-dionie w Puławach. Gdzieś tam spośród dziesiątek dzieciaków dostrzegł mnie i najwidoczniej uznał, że coś uda mi się osią-gnąć. Poprosił kolegę, który już wtedy biegał w Wiśle, żeby mi przekazał, żeby pojawił się na treningu. Chciałem trenować

- Zawsze jak się „waliło” nie tylko w sporcie
to trener wiedział, co robić. Myślę, że za to
wielu jego zawodników, w tym ja, jesteśmy
najbardziej wdzięczni i tak już pozostanie -
mówi Mateusz

tylko jeszcze nie wiedziałem co. Na szczęście trener Zdybel wiedział. Tak zaczęła się nasza wspólna znajomość i przygoda trwająca 21 lat - opowiada.

- Teraz sam, stając po dru-giej stronie rzutni jako trener młodzieży, staram się mieć ta-kie samo podejście jakie miał trener Zdybel i przekazywać te same wartości zawodnikom. Pamiętam jak mówił, że naj-ważniejsze to po pierwsze być człowiekiem i dobrym dla in-nych - dodaje.

Mikos to uznana marka w kraju. W sporcie juniorskim zdobywał czołowe lokaty na imprezach mistrzowskich. - W sporcie akademickim i se-niorskim dzięki jego konsulta-cjom, uwagom i ogromnemu doświadczeniu w tym spokoju, także spokoju, który przenosił się na mnie udawało się zоста-wać wielokrotnym medalistą mistrzostw Polski czy też Euro-py. Zdobywałem również tytu-ły także mistrzowskie.

Zawsze jak się „waliło” nie tylko w sporcie to trener wie-

dział, co robić. Myślę, że za to wielu jego zawodników, w tym ja, jesteśmy najbardziej wdzięczni i tak już pozostanie - mówi Mateusz.

37-latek doskonale pamięta sytuację sprzed Młodzieżowych Mistrzostw Europy. - Dozna-łem dość poważnej kontuzji. Wszyscy spisali mnie na stra-ty. Nawet ówczesny mój tre-ner nie pojawił się na starcie. Z kolei trener Aleksander Zdy-bel wspierał mnie i zawsze był dobrej myśli. Podpowiedział jak zmienić trening, co właśnie zaowocowało parę tygodni póź-niej medalem - kończy ze łzami w oczach.

Ostatnie pożegnanie

Msza żałobna odbyła się w kościele Św. Brata Alberta w Puławach. Po mszy nastąpiło odprowadzenie i złożenie urny z prochami do grodu na Cmen-tarzu Komunalnym przy ul. Piaskowej w Puławach.

mp

Wyróżnienia dla burmistrzów i wójtów

We wtorek, 28 maja sześciu samorządowców odebrało odznaczenie i dyplom nadane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Odznaczenia wręczał wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski razem z wicewojewodą, Andrzejem Majem.

- Jesteście przykładem samorządowców, którzy dźwignęli problemy ostatnich lat na bardzo wysokim poziomie. Dziękuję wam, ale i waszym mieszkańcom, którzy razem z wami współtworzą demokratyczną wspólnotę lokalną - mówił Krzysztof Komorski.

O odznaczenia wnioskował do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wojewoda lubelski. Minister uhonorował sześciu zasłużonych samorządowców z województwa lubelskiego, wśród nich znaleźli się:

- Andrzej Chabros; wójt gminy Ludwin,
- Grzegorz Kapica; długoletni burmistrz miasta Józefów nad Wisłą, obecny radny powiatu opolskiego,
- Zbigniew Kot; do maja 2024 roku burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski,
- Michał Litwiniuk, prezydent miasta Biała Podlaska,
- Zbigniew Naklicki, wójt gminy Susiec,
- Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego.

Agnieszka Gołębiowska



Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego
Nagroda i podwyżka

Tego samego dnia odbyła się także II sesja Rady Miejskiej w Kazimierzu obecnej kadencji. Jednym z jej punktów było wynagrodzenie burmistrza. Radni uchwaliли je zgodnie i bez żadnych dyskusji czy zastrzeżeń. Nowa kwota obowiązuje od 6 maja. Teraz Artur Pomianowski zarobi miesięcznie 19 470 zł brutto. Na tę kwotę składa się wynagrodzenie zasadnicze (10 250 zł), dodatek funkcyjny (3150 zł), dodatek specjalny (4020 zł) oraz dodatek za wieloletnią pracę (2050 zł). To skok o 1650 zł. Do tej pory burmistrz Kazimierza Dolnego zarabiał 17 820 zł brutto miesięcznie. Ostatnia zmiana jego wynagrodzenia wprowadzana była w grudniu 2021 r. Wtedy dodatek za wieloletnią pracę Artura Pomianowskiego wynosił 17 proc., teraz jest to 20 proc.

Miał zarobić na akcjach, stracił ponad 100 tysięcy

Ofiarą oszustów padł 72-latek. Mężczyzna natknął się w internecie na ogłoszenie o możliwości inwestowania w akcje grupy energetycznej. Anons kusił dużymi zyskami przy fachowym doradztwie analityków. Senior postanowił spróbować, wybrał opcję „skontaktuj się” i jeszcze tego samego dnia zatelefonowała do niego osoba podająca się za doradcę finansowego. Zgodnie z jej wy-

tycznymi na początek mieszkaniac powiatu puławskiego przelał 900 zł na wskazane konto. Inwestycje teoretycznie szły dobrze, do momentu, gdy skontaktował się z nim „analityk finansowy” i polecił mu zainstalowanie aplikacji Any Desk. Oszust wmówił 72-latkowi, że to program do inwestowania pieniędzy.

- Na komputerze zainstalo-

wał program i przekazał kod dostępu oraz zalogował się na swoje konto bankowe, umożliwiając w ten sposób dostęp do swoich środków rzekomemu analitykowi. Następnie obserwował na ekranie, jak dokonywane są kolejne przelewy. Gdy chciał odzyskać pieniądze, okazało się, że musi opłacić podatek od zysków. Nie mając już na to środków, zaciągnął pożyczkę w banku na blisko 90 tysięcy

złotych - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. To również nie pozwoliło 72-latkowi odzyskać wpłaconych pieniędzy, a kontakt z rzekomym doradcą się urwał. Wtedy senior uświadomił sobie, że został oszukany i zgłosił się na policję.

Marta Pietroni

Ruchy personalne w puławskich Azotach. Są dwaj nowi wiceprezesi

Rada nadzorcza powołała do Zarządu Grupy Azoty Puławy Katarzynę Stasiak i Wojciecha Kozaka. Oboje będą pełnić funkcję wiceprezesów. Stanowiska obejmą od 1 czerwca na 3 lata.

Decyzja zapadła w poniedziałek 27 maja. To już kolejne ruchy kadrowe, dotyczące producenta nawozów z Puław. Od 8 maja prezesem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” jest Hubert Kamola. Na wiceprezesa zarządu spółki powołano wtedy Wojciecha Szmyłę.

Katarzyna Stasiak w latach 2004-2017 pełniła różne funkcje w Grupie Azoty Zakładach Azotowych „Puławy” S.A., począwszy od szkoleniowca, asystenta dyrektora, specjalisty ds. ekonomicznych i ds. marketingu, przez głównego specjalistę zarządu ds. BI, kierownika

Zakładu Informatyki i Telekomunikacji, po dyrektora Pionu Wsparcia.

Po odejściu z Azotów zawodowo była związana m.in. z JMP Flowers, gdzie pełniła funkcję managera projektów strategicznych, z firmą CIECH S.A., a ostatnio z HICRON Sp. z o.o.

Wojciech Kozak z puławskimi zakładami jest związany od 1988 r. Zaczynał jako zastępca kierownika Wydziału Sieci Energetycznych, w 2009 r. awansował na dyrektora Pionu Energetycznego. W l. 2010 - 2016 pełnił funkcję członka zarządu i wiceprezesa odpowiedzialnego za produkcję i zaopatrzenie w surowce strategiczne oraz finanse. Od 2017 r. do chwili obecnej zajmował stanowisko głównego specjalisty ds. gospodarki wodno-ściekowej.

Marta Pietroni

Rowerzystka zderzyła się z MAN-em



Kobieta podróżowała z 4-letnim dzieckiem w siedzisku. Tuż przed nią jechało jej 13-letnie dziecko, ale chłopcu udało się bezpiecznie skrócić i nic mu się nie stało

POWIAT OPOLSKI: Dwie osoby trafiły do szpitali w wyniku zderzenia jadącej rowerem kobiety z busem w Kątach (gmina Wilków). Interweniowało Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do zdarzenia doszło po godzinie 13. Według wstępnych ustaleń policjantów na skrzyżowaniu w miejscowości Kąty kierująca rowerem kobieta 36-letnia mieszkanka gminy Wilków, skręcając w lewo na skrzyżowaniu, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała prosto pod nadjeżdżające auto dostawcze marki MAN. Kobieta podróżowała z 4-letnim dzieckiem w siedzisku. Tuż przed nią jechało jej

13-letnie dziecko, ale chłopcu udało się bezpiecznie skrócić i nic mu się nie stało.

- W wyniku zdarzenia kobieta z urazem głowy i barku przewieziona została do szpitala w Puławach, a jej dziecko helikopterem LPR przetransportowane zostało do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Za kierowcą dostawczaka siedział 20-letni mieszkaniec gminy Wilków. Oboje kierowcy byli trzeźwi.

- Na miejsce zadysponowano trzy zastępy z KP PSP Opole Lubelskie i OSP. Na miejscu czynności prowadzi Policja. Droga Wilków - Machów była zablokowana - przekazują strażacy.

Agnieszka Gołębiowska

REG

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

RAFAŁ KANIA

10 DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

- ☒ NIE dla Europejskiego Zielonego Ładu
- ☒ NIE dla nielegalnych imigrantów
- ☒ NIE dla Euro
- ☒ Nie dla zakazu sprzedaży aut spalinowych
- ☒ Nie dla unijnych podatków

KONFEDERACJA
WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

Popieram!
Poseł na Sejm RP
Bartłomiej Pejo

Radzyń Podlaski. Śmiertelny wypadek na DK-19. Łukowianin w bmw najechał na skodę

Jedna osoba zginęła w zderzeniu dwóch aut na drodze krajowej numer 19 w Radzynie Podlaskim.

Wszystko rozegrało się w sobotę, 1 czerwca około godziny 18.

Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierowca BMW, 24-letni mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

- W wyniku wypadku na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.



Skoda była bardzo mocno uszkodzona

Obaj kierowcy byli trzeźwi. Droga w miejscu wypadku była zablokowana przez kilka godzin. Ruch odbywał się objazdami.



GR Domniemany sprawca wypadku podróżował zielonym BMW.

W trakcie długiego weekendu na drogach województwa doszło do 18 wypadków drogowych, w których 3 osoby zginęły, a 23 zostały ranne. Policjanci zatrzymali blisko 70 nietrzeźwych kierowców. Odnotowano 240 kolizji drogowych.

Dachowanie na ekspresówce

61-latek jadący toyotą przysnął za kierownicą, zjechał na pobocze, uderzył w bariery i dachował.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy poranek, 3 czerwca przed godz. 7 na drodze ekspresowej S17 na wysokości miejscowości Żerdź w powiecie puławskim. Toyotą Rav 4 jechał 61-letni mieszkaniec powiatu nizańskiego. W pewnym momencie, najprawdopo-

dobniej w wyniku zmęczenia, mężczyzna przysnął, zjechał na pobocze, stracił panowanie nad kierownicą, uderzył w bariery energochłonne i dachował. O tym, co się stało, policję i służby ratunkowe powiadomili inni kierowcy.

Na szczęście kierujący osobówką doznał jedynie ogólnych potłuczeń. Był trzeźwy.

Marta Pietron

Rowerzysta z 2,5 tys. zł mandatu

Taką cenę mieszkaniec gminy Nałęczów zapłaci za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu. Policjanci z posterunku w Nałęczowie ro-

werzystę nietrzymającego toru jazdy wypatrzyli w Czesławicach (gm. Nałęczów). W ruch poszedł alkomat. 55-latek wydmuchał 1,2 promila. Ta przejażdżka będzie go jednak słono kosztować. Mundurowi, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wystawili mu mandat w wysokości 2,5 tys. zł.

Marta Pietron

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

RAFAŁ

KANIA

Material sfinansowany ze środków KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

Twój kandydat do Parlamentu Europejskiego z Lubelskiego!

W nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu lubelskiego, na miejscu 10, startuje Rafał Kania – nowa nadzieja dla wszystkich, którzy pragną zmian i silnego głosu w Europie.

Rafał Kania jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie na kierunku Informatyka. Zawodowo związany z branżą IT.

NIE dla Europejskiego Zielonego Ładu

Rafał Kania stanowczo sprzeciwia się Europejskiemu Zielonemu Ładowi, który w jego opinii prowadzi do nadmiernych regulacji i obciążeń dla polskiej gospodarki. Uważa, że te inicjatywy ograniczają suwerenność energetyczną Polski i hamują rozwój przemysłu.

NIE dla nielegalnych imigrantów

Bezpieczeństwo i porządek publiczny są dla Rafała Kania priorytetem. Opowiada się przeciwko polityce przyjmowania nielegalnych imigrantów, widząc w niej zagrożenie dla stabilności społecznej i bezpieczeństwa mieszkańców.

NIE dla zakazu sprzedaży aut spalinowych

Rafał Kania sprzeciwia się zakazowi sprzedaży aut spalinowych, uważając, że takie przepisy uderzają w polskich kierowców i gospodarkę. Wierzy w prawo do wyboru rodzaju transportu i wolność rynku motoryzacyjnego.

NIE dla Euro

Kandydat z Lubelskiego mówi stanowcze NIE wprowadzeniu Euro. Jego zdaniem, rezygnacja z narodowej waluty osłabiłaby polską gospodarkę i pozbawiła nasz kraj ważnego narzędzia do prowadzenia niezależnej polityki monetarnej.

NIE dla unijnych podatków

Rafał Kania nie zgadza się na narzucanie przez Unię Europejską nowych podatków, które mogłyby obciążyć polskich przedsiębiorców i konsumentów. Wierzy w suwerenność fiskalną Polski i w to, że Polacy wiedzą najlepiej, jakie rozwiązania podatkowe są dla nich odpowiednie.

Dlaczego warto oddać głos na Rafała Kanię?

To kandydat, który nie boi się wyzwań i mówi to, co myśli. Jego postawa i wartości są gwarancją, że będzie skutecznie bronił interesów Polski i Polaków w Parlamencie Europejskim.

Wybory do Parlamentu Europejskiego to kluczowy moment, aby wybrać kandydatów, którzy realnie będą dbać o nasze interesy. Rafał Kania, z miejsca 10 na liście wyborczej, jest kandydatem, który gwarantuje silny głos dla Lubelszczyzny i Polski w Europie.

Oddaj swój głos na Rafała Kanię i wesprzyj Jego walkę o lepszą przyszłość dla nas wszystkich!

Popieram! Posel na Sejm RP Bartłomiej Pejo

RAFAŁ KANIA

10 NA LIŚCIE DO EUROPEJSKIEGO PARLAMENTU KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

REG

eprasa.pl b3b4ace0dd

Dariusz STEFANIUK

Pracowity. Skuteczny. Nasz!



*Popieram.
Przemysław Czarnek*

Sfinansowano ze środków KW Prawo i Sprawiedliwość

Wystawa psów w Wilkowie



Najlepsi z najlepszych. Dumni właściciele ze swoimi czworonogami



Róża z... Różą
Dzieci chętnie fotografowały się z psiakami

POWIAT OPOLSKI:
Pogoda nie dopisała, na początku lało jak z cebra, ale wystawców to nie zniechęciło.

- Pogoda trochę pokrzyżowała nam plany, ale wszyscy wystawcy, którzy się zgłosili, dojechali, ale ze względu na warunki pogodowe nie było tego widać, bo wszyscy byli pochowani w autach, lub namiotach - mówi Tomasz Wyci-

sławski, organizator wystawy psów w Wilkowie. Było to już trzecie takie wydarzenie w powiecie opolskim. Do Wilkowa zjechały najpiękniejsze psy rasowe z całej Polski, m.in. ze Śląska, z Warszawy, Krakowa, Wadowic, Hultajewa, ale byli i okoliczni wystawcy, m.in. z Opola Lubelskiego. Jak się okazuje, jak ktoś raz spróbuje, to już ciężko przestać...
- To jest hobby, które uzależnia. Każda wystawa jest inna i się człowiek nakręca...



Malwina
(4 latka)
Ćwiczę ze swoim pieskiem kilka razy w tygodniu. Podoba mi się na wystawie, będę jeździć na takie częściej. Lubię wszystkie psy i wszystkie tutaj mi się podobają.

Mamy zgraną ekipę i jeździmy po całej Polsce z naszymi psami - mówi nam pan Krzysztof, który w niedzielę zaprezentował trzy swoje owczarki niemieckie.
Ogromną radość miały też dzieciaki. One też brały udział



Tomasz Wycisławski,
organizator wystawy, a zarazem wystawca
Spodziewaliśmy się większej frekwencji i byliśmy na to przygotowani, ale niestety wszystkie plany pokrzyżował nam deszcz. Na szczęście wszyscy zapisani wystawcy dojechali.



Krzysztof Ciupak,
Opole Lubelskie
Przyjechałem z trzema owczarkami niemieckimi. Suka Ynka w klasie hodowlanej wygrała, a Dukat w klasie championów był trzeci. I małe Bambi wygrało w kategorii Najpiękniejsze Baby wystawy powyżej 45 cm.

w wystawie ze swoimi pupilami. Wszystkie zostały nagrodzone pucharami wypełnionymi słodyczami. I wszystkie oczywiście były z siebie bardzo dumne.

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie!



Albert Woch,
Międzyrzec Podlaski,
ur. 26 maja, g. 19:53, 3430 g, 53 cm
Rodzice: Anna i Kamil



Antoni Raczkowski,
Biała Podlaska,
ur. 29 maja, g. 12:48, 3,40 kg, 56 cm
Rodzice: Agata i Szymon



Antoś Kamiński,
Lisów, gm. Lubartów
ur. 27 maja, g. 20:24, 3,90 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Patryk
Brat: Franio (3 lata)



Franio Panasiewicz,
Rozkopaczew, gm. Ostrów Lub.
ur. 29 maja, g. 11:26, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Wioleta i Radosław
Rodzeństwo: Weronika, Błażej, Maria



Oskar Biały
z ciocią Aleksandrą,
Lisów, gm. Lubartów,
ur. 26 maja, g. 22:30, 2940 g, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Patryk
Brat: Szymon (6 lat)

Bramkarz AZS-u poślubił piękną Olę

Wielka chwila w życiu Łukasza Adamiuka.

Wychowanek Kraszaka Biała Podlaska i wieloletni bramkarz AZS-u AWF poślubił piękną Olę rodem z Łęcznej. W tym dniu wśród zaproszonych nie mogło zabraknąć zawodników oraz trenerów piłki ręcznej. Ślub oraz wesele odbyło się w Rokitnie.
Popularny „Sławek” jest rekordzistą pod względem występów w białskiej ekipy handballa. Niedawno zakończył 16 sezon w biało-zielonych barwach. Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia. I czekamy na kolejne dobre wieści. Nie trzeba pisać - jakie. Powodzenia.
Bądźcie zdrowi i kochajcie się.
mp



Młoda para wraz z silną ekipą AZS-u. Łukasz Adamiuk to żywa legenda białskiej piłki ręcznej

Tobiasz Sawiński
na zdjęciu z tatą,
Polskowola,
pow. radzyński
ur. 28 maja, g. 10:15, 3,30 kg, 52 cm
Rodzice: Kinga i Andrzej (na zdjęciu)
Brat: Fabian (2 lata)



Lachertowie z Ciechanek - biznes, architektura i modernizm nad Wieprzem (cz. III)

Od dworku bez kanalizacji do wielkiej architektury



Dwór Lachertów w końcu lat dwudziestych XX wieku, już po przebudowie przez Bohdana w latach 1924-1927

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechanekach.

Wacław Lachert (1870-1951) przeszedł imponującą drogę od pochodzącego z zubożałej rodziny kancelisty w warszawskim oddziale firmy do głównego dyrektora w moskiewskiej centrali potężnego przedsiębiorstwa braci Prochorowów. Kiedy w 1916 roku odchodził na emeryturę, był jednym z zamożniejszych i bardziej cenionych Polaków w Imperium. Szedł wtedy zapewne z nie bez powodów podniesioną głową: do wszystkiego doszedł sam, nie poszedł też na żadne kompromisy w kwestii swoich przekonań i poglądów. Mimo że Lachertowie de Peselin w Polsce mieszkali dopiero od kilku pokoleń, polski patriotyzm Wacława był ugruntowany i odważnie prezentowany: jego moskiewskie mieszkanie było ostoją polskiego wychodźstwa, a on sam angażował się we wszelkie patriotyczne przedsięwzięcia.

Zaniedbany dworek na prowincji

W 1910 r. kupił wymagającą znacznych nakładów posiadłość w Ciechanekach (gm. Puchaczów, nie mylić z miejscowością o tej samej nazwie w gm. Łęčna). Zwłaszcza kilkuletnia nieobecność gospodarzy w czasie wojny dała się jej dodatkowo we znaki. Po powrocie nad Wieprz przez kilka lat Lachertowie bywali tu też okazjonalnie: Wacław w służbie publicznej był ciągle w drodze, jego żona doglądała edukacji dzieci, samo domostwo też trudno było uznać za odpowiednią rezydencję.

Pierwsza praca wizjonera

Sytuacja uległa diametralnej zmianie, kiedy za jej przebudowę wziął się najstarszy syn Lachertów, Bohdan (1900-1987). Mimo że jeszcze student, uchodził za nadzwyczaj zdolnego, poszukującego nowych rozwiązań, awangardowego twórcę, wschodzącą gwiazdę nie tylko polskiej architektury. Podglądał Le Corbusiera, mistrzów belgijskich i holenderskich, studiował u znakomitego Rudolfa Świerczyńskiego. Dwór w Ciechanekach był jego pierwszą samodzielną realizacją. Paradoksalnie, sprawa już na pierwszy rzut oka wyglądała na poważnie pokomplikowaną i trudną do rozwiązania. Wzorcu, którym hołdowała ówczesna moderna, przewidywały płaskie dachy, podłużne okna, duże płaskie powierzchnie, dostęp do światła, przeszklenie dachów. Można tak budować w mieście, od fundamentów. A tu był do przebudowania dość staroświecki dworek na dość głębokiej prowincji.

Jak wyglądał dwór po przebudowie

Niesłychanie ciekawą, wrażliwą i erudycyjną opowieść o Bohdanie Lachercie i jego wieloletniej, niesłychanie twórczej przyjaźni z Józefem Szanajcą opublikowała p. Beata Chomątowska w książce „Lachert i Szanajca. Architekti awangardy” (Wydawnictwo Czarne, 2015). Oto jak opisuje dwór po przebudowie:

Przespacujemy się po nowym domu: na parterze wielki hall, kancelaria z poczekalnią, salon, jadalnia, kuchnia z osobnym wejściem, przylegający do niej pokój kredensowy, pokój dla służby, też z osobnym wejściem. Salon i jadalnia podzielone są przeszkłonymi, czteroskrzydłowymi drzwiami, które po otwarciu pozwalają przekształcić oba pomieszczenia w jeden, blisko stumetrowy pokój. Olbrzymie, sięgające niemal podłogi okna w salonie i stołowym wychodzą na półokrągły taras wyłożony terakotą. Jadalnię wyposażono w meble gdańskie i wielki kredens rzeźbiony w zajęce i kuropatwy. (Polowania to jedna z ulubionych rozrywek rodzinnych, Wacław trzyma sforę psów myśliwskich). Nad dużym stołem wisi ogromna lampa naftowa, na gzymsie kominka stoi zegar. Salon umeblowano mahoniowymi meblami z epoki Ludwika Filipa, pośrodku owalny stół z marmurowym blatem. W narożnikach wielkie piece z berlińskich kafli, a w hallu i stołowym naprzeciw wejścia kominki, zaprojektowane przez Bohdana w stylu, który Zygmunt określił jako „ahistoryczny modernizm”: „oba boki miały wykładzinę z czerwonej cegły, poprzedzianą w spoinach na płask ułożonymi da-



Bohdan Lachert (z lewej) i jego przyjaciel, partner twórczy i wspólnik Józef Szanajca. Współpraca była na tyle bliska, że - niezależnie od rzeczywistego wkładu pracy w poszczególne działania i projekty - każdą zarobioną kwotę (nawet z działań samodzielnych) bez szemrania dzielili na pół

Nie wszystko oczywiście Bohdanowi idzie jak z płatka. Sam podejmuje się wykonania zdobień m.in. techniką ceramiki sgraffitt. Z różnym skutkiem: niektóre z nich, koniec końców, lądują po prostu pod warstwą pocziwej tapety.

chówkami. Łukowatą górę kominka zdobi wachlarz na sztorc wmurowanych czerwonych dachówek”. Na poddaszu Bohdan rozlokował pięć pokoi, hall z kominkiem, łazienkę i toaletę. Ściany w salonie, stołowym, gabinecie i pokoju Wandy i Wacława Lachertów wyklejono niepalnymi tapetami, sprowadzonymi przez ojca ze Szwajcarii.

Wielka architektura nie przeszkadzała mieszkac

Z zupełnie innego, nieporównanie bardziej praktycznego i z oczywistych powodów nasączonego emocjami, punktu widzenia opisuje domostwo wnuczka Bohdana, p. Ewa Lachert-Strykowska w artykule w „Historii rodu Lachertów i Reytanów”:

Do dzisiaj, wchodząc do dworu, zachwyca mnie klarowność i przejrzystość układu funkcjonalnego oraz ciepło i domowa atmosfera wyczuwalna z każdego zakątku. Wchodząc przez frontowe dębowe drzwi, znajdujemy się w przestronnym holu, gdzie zdołanego gościa wita ciepło znajdującego się na wprost wejścia kominka. Stąd poprzez duże dwuskrzydłowe drzwi z prawej strony od kominka wchodzimy do pięknie przeszkłonego oknami sięgającymi prawie podłogi stołowego zaś z lewej strony kominka do salonu z identycznymi oknami również wychodzącymi na przestronnym

taras i widokiem na trawiasty salon ogrodowy połączony z resztą parku promienście wybiegającymi duktami widokowymi. Pomieszczenia te połączone są ze sobą czteroramiennymi drzwiami. Można łatwo sobie wyobrazić wspaniałe bale, jakie odbywały się tutaj po połączeniu tych dwóch pomieszczeń. Po prawej stronie holu w swoim gabinecie z dużym weneckim oknem przyjmował „interesantów” gospodarz dworu. Aby nie kolidowało to z życiem domowników „interesanci” wchodzili do niego poprzez poczekalnię jak gdyby schowaną za dwubiegowymi schodami prowadzącymi na piętro. Poczekalnia posiadała osobne wejście od strony bocznej elewacji. W tej części dworu znajdowały się również obszerna kuchnia (połączona z pokojem służącej), spiżarnia i kredens wychodzący na półokrągły taras. Kredens równocześnie stanowił połączenie stołowego z tarasem tak, aby zabezpieczać stołowy przed utratą ciepła. Z holu, kierując się w lewą stronę, wchodzimy do korytarza prowadzącego w głąb mieszkania, tutaj możemy zajrzeć do sypialni Wandy i Wacława, sypialni dla gości oraz łazienki i wc ulokowanych zarówno dyskretnie, jak i dogodne z punktu widzenia codziennej wygody mieszkańców. Poddasze wykorzystane było na pokoje dziecięce i sypialne dzieci. Takie „wydzielenie” pozwoliło pogodzić często rozbieżne potrzeby dzieci z potrzebami dorosłych. Nie

Ze wspomnienia p. Ewy Lachert-Strykowskiej, wnuczki Bohdana: Jak legenda rodzinna niesie, był tak przejęty swoją pierwszą realizacją, że nie zauważył, że jego ukochana żona już niedługo da mu drugie dziecko. Całe lato spędzali razem właśnie w Ciechanekach, doglądając końcowego etapu realizacji dworu. I nawet zamiłowanie Bohdana do motoryzacji nie pomogło - nie zdążyli na czas dojechać do Warszawy, także drugie dziecko Bohdana i Ireny urodziło się w Lublinie.

zapomniał też Bohdan o łazience i wc dla tej części domu tak, aby zachować dyskrekcję i wygodę również młodszego pokolenia.

Po prostu rezydencja

Nawet przebudowany, pełen luksusów dwór nie jest w stanie na dłużej uwiązać ewidentnego pracoholika Wacława. Starannie nadzoruje każdy element funkcjonowania gospodarstwa, czyni z niego wzorcowy, nowoczesny majątek, jednak podejmuje też kolejne wyzwania zawodowe.

Latem dworek, za sprawą pani Wandy, zamienia się w pełne gości centrum towarzyskie nie tylko lokalnego ziemianstwa, ale i warszawskiej inteligencji. Atrakcją jest mnóstwo: gry towarzyskie na tarasie, polowania, jazda konna, bliskość kilku jezior, specyficzny, korzystny dla zdrowia mikroklimat przyciągają jak magnes.

cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Antoni Kordowski pomógł dziesiątkom Żydów. Długo potem był postacią zupełnie zapomnianą (cz. I)

Szewc z Kurowa, o którym piszą książki w Tel Avivie

Antoni Kordowski, przedwojenny szef cechu szewskiego z Kurowa, w czasie wojny w sposób absolutnie bezinteresowny, z narażeniem życia swojego, swoich bliskich, zdrowia i mienia, przez kilka lat, działając w sposób przemyślany i konsekwentny, na różne sposoby udzielał wsparcia i pomocy swoim przedwojennym żydowskim sąsiadom i znajomym. Po wojnie przez długie lata nikt o tym nie wiedział, sam Kordowski też, jak się wydaje, wołał sprawę przemilczeć. A jest to historia zupełnie nadzwyczajna, godna filmowego scenariusza.

Historia Antoniego Kordowskiego i kilku innych ludzi z Kurowa i okolic, którzy w czasie niemieckiej okupacji z narażeniem własnego ratowali życie żydowskich sąsiadów, zasłonięta była kilkoma, zaskakująco trudnymi do sforsowania barierami. Pierwszą z nich była językowa.

Żydzi opisali go już w 1955 roku

Otóż rolę Kordowskiego z wieloma szczegółami opisano w książce już kilka lat po wojnie. W 1955 roku w Tel Avivie staraniem tamtejszego ziomkostwa Żydów z Kurowa ukazała się *Yiskor Book in Memoriam Of Our Hometown Kurow, Księga Pamięci Naszego Rodzinnego Miasta Kurów*, zawierająca relacje tych, którzy miasteczko opuścili albo przed wojną (działało wiele organizacji, które ułatwiały i organizowały emigrację do Palestyny), albo ocaleni z zagłady i wyjechali z Polski do Izraela, USA, Niemiec, a nawet Australii i Nowej Zelandii. Potężna księga liczy ponad 1200 stron i stanowi bezcenne źródło wiedzy o historii i społeczności miasta. W jednym z rozdziałów Jakov Gilbert zrelacjonował treść listów, jakie otrzymał w 1948 roku od Szmula Chanesmana (spotyka się też pisownię Hanismann), jednego z ocalałych przez Kordowskiego. Nazwisko polskiego szewca wymienione jest w nich kilkadziesiąt razy, za każdym razem w jednoznacznie pozytywnym kontekście.

Tyle że ta i inne opowieści zapisane były po hebrajsku, w jidysz, w kilku przypadkach po angielsku. Pomijając kwestię



Antoni Kordowski przed wojną był starszym cechu szewców w Kurowie. W czasie wojny udzielał pomocy rodzinie swojego żydowskiego kolegi, cholewkarza Szmula Chanesmana i wszystkim Żydom, którzy go o to poprosili. Zdj. z art. A. Sułka „Pięciu Sprawiedliwych i trzy pytania” <https://wiesz.pl/2017/05/31/pięciu-sprawiedliwych-i-trzy-pytania/>

fizycznej dostępności publikacji: w mieście, którego połowę mieszkańców kilkanaście lat wcześniej stanowili Żydzi, nie było nikogo, kto by mógł ją odczytać. Bariera ta pękła, kiedy obszerne fragmenty w 2012 roku umieszczone zostały w internecie na stronie <https://www.jewishgen.org/yizkor/kurow/kurow.html> (po sąsiedztwie można tam też znaleźć księgi pamięci dotyczące innych okolicznych miejscowości) i w dużej części przetłumaczone na angielski. Wtedy przykuły uwagę historyków. Natomiast szerszej publiczności zostały praktycznie nieznane.

„Szewc nad szewcami” wychodzi z cienia

Największy udział w sprawie opowiedzenia historii Kordowskiego miał wywodzący się z Barłogów w gminie Kurów prof. Antoni Sułek. W 2015 roku w „Więzi” ogłosił tekst *Szewc nad szewcami, obrońca narodu żydowskiego*. Poza listami Chanesmana autor dotarł też do relacji córki Kordowskiego oraz listów, które ocaleni Żydzi przysyłali do swojego wybawiciela już po wojnie. Do tematu prof. Sułek wrócił dwa lata później, pisząc o innych Sprawiedliwych z Kurowa i zbiorowej pamięci o nich oraz w 2018 roku w Tygodniku Powszechnym, wspominając także o Polakach, którzy w tej historii odegrali rolę haniebną.

Zwłaszcza w tekście „Pięciu Sprawiedliwych i trzy pytania” (Więź, numer z maja 2017) do-

szło do opisanego pewnego na pozór zaskakującego zjawiska. Mimo że np. Kordowski zmarł dopiero w 1974 r., jego powojenni sąsiedzi i znajomi zupełnie nie mieli pojęcia, czego ten dokonywał w trakcie wojny! A, o czym napiszemy dalej, były to działania absolutnie nadzwyczajne!

O tym się nie mówiło

Mogła oczywiście być w tym pewna, głęboko osadzona w radach ewangelicznych skromność, ale była też zwyczajna ostrożność i rozsądek. Pomaganie Żydom w czasie wojny, dziś będące powodem do chwały w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym, długo było tematem - nawet jeśli nie wstydlwym - to takim, który zrzęcznie bywało pominąć. Bo oprócz Sprawiedliwych po tych samych ulicach dalej chodzili ludzie z przeciwnego bieguny: szpicle, kolaboranci, donosiciele, złodzieje i mordercy, notabene po wojnie karani tylko incydentalnie. Tacy, którzy dalej sporo mogli, a dla których bohaterowie byli wyrzutem sumienia albo wręcz chodzącym aktem oskarżenia. Prof. Sułek odnotowuje, że na jednego z mężczyzn z Kurowa pomagających Żydom po wojnie zaczęto wołać Altmann, co miało mieć intencję urażenia oraz docinania i wywoływało gniew ofiary. Oczywiście czasami wchodziły w grę i drobniejsze emocje: starannie liczono prawdziwe i wymaginowane złote monety, jakie wybawcy mieli rzekomo otrzymywać od podopiecznych.



Wnętrze synagogi. Żydzi stanowili połowę z około pięciu tysięcy mieszkańców Kurowa. Zwykle w mieście urzędowało co najmniej dwóch rabinów, niektórzy z nich cieszyli się autorytetem sięgającym poza granice miasta. Ponadto było kilka mniejszych miejsc modlitwy, zwykle powiązanych z grupami rzemieślniczymi

Kordowski nie wziął nic, sam jeszcze grubo dołożył.

Charakterystyczna jest relacja pani Małgorzaty Szczudniak, wnuczki Jana Molendy z Kurowa, który również uczestniczył w akcji pomagania Żydom. Otóż o bohaterstwie swojego dziadka dowiedziała się... jako starsza pani w 2017 roku od profesora Sułka, kiedy Molendzie pośmiertnie przyznano

tytuł Sprawiedliwego Wśród Narodów Świata. - *Miałam tylko 7 lat, tylko trochę pamiętam mojego dziadka. W domu o pomaganiu Żydom w ogóle się nie mówiło. (...) Myślę, że dziadkowie myśleli, że lepiej o tym nie mówić. Unikano się tego tematu. Tata mój mówił zawsze, że lepiej, żebyśmy za dużo nie wiedzieli* (za artykułem p. Emilii Kalwińskiej w Nowym Tygodniku).

List, który po wojnie napisali ocaleni przez Kordowskiego Żydzi:

Szanownemu Panu, Antoniemu Kordowskiemu.

Na drugim zjeździe Komitetu żyd[owskiego] w Niemczech z miasta Kurów, postanowili wam wysłać Płomienne pozd[roawienia] i podziękowanie za ofiarą pomoc żydom miasta Kurowa, pod czas krwawej okupacji Niemieckiej.

Mi pana Nigdy niezapomniemy w opracowaniu Historycznej Komisji z miasta Kurow w Kanadzie. To jesteś pan u nas zapisany jako jeden z największych obrońców naszego narodu

z poważaniem
sek[retarz] Akerman M.
(tekst oryginalny)

Lepiej więc było się nie chwalić. Niech tam sobie uczeni historycy na swoich konferencjach debatują, analizują opowieści i ustalają fakty, niech tam gdzieś w amerykańskich uniwersytetach wychodzą książki, ale żeby to roztrząsać na miejscu? Może kiedy indziej...
cdn.

Zbigniew Smółko



REGION NA DAWNEJ MAPIE

Kościół w Terespolu nie pomieścił wiernych



Otwarcie Kościoła Katolickiego w dniu 5 Lutego 1906 roku

Terespol

Kościół pw. Świętej Trójcy w Terespolu zbudowano w połowie XIX wieku z myślą, że dalej będą służyć przy nim ojcowie dominikanie. Jednak po powstaniu styczniowym doszło do kasaty zgromadzeń zakonnych i opiekę nad świątynią i parafią przejęło duchowieństwo diecezjalne. Kiedy po 1874 r. doszło do formalnej likwidacji katolickiego obrządku wschodniego (prześladowania unitów), księża z Terespolu aktywnie pomagali potrzebującym tego wiernym. W związku z tym w 1886 roku kościół został zamknięty. Otworzono go dopiero po ukazie tolerancyjnym w 1906 roku. Zdjęcie wykonano w trakcie tej uroczystości 5 lutego. Parafia w tym czasie się znacznie powiększyła - dołączyli do niej dawni unity. Widoczny front kościoła zachował się i w nowej, znacznie rozbudowanej świątyni: obecnie te ozdobione triumfalnymi girlandami drzwi stanowią jedno z bocznych wejść.

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Dreszczowiec w derbowym barażu, zadecydowały karne! Rekord na Arenie Lublin



Kibice Górnika szczególnie wypełnili sektor gości, w którym zajęli 1210 miejsc. Poza tym wielu fanów zielono-czarnych zasiadło na pozostałych sektorach stadionu

Nie brakowało emocji w czwartkowych barażowych derbach Lubelszczyzny pomiędzy Motorem Lublin i Górnikiem Łęczna, których stawką był awans do finałowej konfrontacji o PKO Ekstraklasę. Przez 120 minut jednak goli nie było, więc o wszystkim zdecydowały rzuty karne. Przy okazji padł rekord frekwencji na Arenie Lublin.

Derby Lubelszczyzny w barażu

W „dogrywce” o najwyższą ligę mierzyły się zespoły z miejsc od trzeciego do szóstego na koniec sezonu w Fortuna 1. Lidze. W półfinale baraży drużyna z trzeciej lokaty gra z ekipą z miejsca szóstego, natomiast drugą parę tworzą zespoły z czwartej i piątej pozycji.

Właśnie na tych miejscach sezon zasadniczy skończyły kolejno Motor Lublin i Górnik Łęczna. Gospodarzami meczów są ekipy z wyższych miejsc w zestawieniu, więc to na terenie żółto-biało-niebieskich rozegrano półfinałowe derby Lubelszczyzny.

Rekord frekwencji na Arenie Lublin

Wiadomo było, że niezależnie od tego, co wydarzy się na boisku, czwartkowy mecz na Arenie Lublin będzie wielkim piłkarskim świętem. Na trybunach zasiadł komplet publiczności, w tym wypełniony do ostatniego miejsca

sektor gości, do którego weszło 1210 fanów Górnika. W sumie na Arenie Lublin kibiców było tego dnia 15 110. To frekwencyjny rekord tego obiektu.

Motor przeważał w pierwszej połowie

Groźniej na początku zaatakowali „Motorowcy”. Trzykrotnie w roli głównej był Samuel Mraz, ale za pierwszym razem strzelał z pola karnego niecelnie, za drugim minimalnie nie zdążył wykończyć dośrodkowania pod bramkę zielono-czarnych, a za trzecim nieznacznie przestrzelił nad poprzeczką po dośrodkowaniu z rzutu różnego.

W 22. minucie głową uderzał Marko Roginić, ale piłka poszybowała tuż nad bramką Motoru. W odpowiedzi groźnie z pola karnego strzelał Piotr Ceglarz, na posterunku był jednak Maciej Gostomski.

W samej końcówce faulowany w polu karnym Górnika był Filip Wójcik. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Ceglarz. W pojedynku kapitanów górą był jednak Gostomski, który świetnie wybronił strzał pomocnika Motoru. Chwilę później sędzia zakończył pierwszą połowę.

Mraz trafia w słupek po raz pierwszy

W 55. minucie mocno zza pola karnego strzelał Bartosz Wolski. Futbolówka pofrunęła nad bramką zielono-czarnych. Niedługo później Mathieu Scalet próbował szczęścia strzałem z dystansu. Uderzał w środek bramki, Gostomski nie dał się zaskoczyć.

Motor znacznie przeważał, ale piłkarze gospodarzy nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na pokonanie defensywy Górnika. W 68. minucie centymetrów zabrakło Mrazowi, który z bliska oddał strzał głową po dośrodkowaniu w pole karne. Piłka trafiła w słupek i wróciła w pole gry.

Bezbramkowy remis utrzymał się do końca. Sędzia zarządził więc dogrywkę.

Mraz trafia w słupek po raz drugi

Na początku dogrywki Motor mógł wyjść na prowadzenie, ale Gostomski popisał się kolejną świetną interwencją po strzale głową Mraza. Za chwilę ten sam gracz trafił w słupek po strzale głową. Napastnikowi żółto-biało-niebieskich wyraźnie brakowało w czwartek precyzji.

W 112. minucie Gostomski po raz kolejny uratował swój zespół, po raz kolejny wygrywając pojedynek z Mrazem. Napastnik Motoru dostał podanie w polu karnym i uderzył z bliska. Kapitan zielono-czarnych pokazał fenomenalny refleks.

Nikt nie był w stanie trafić do siatki przez ponad 120 minut. O wyniku musiały zadecydować rzuty karne.

Rzuty karne dla Motoru

Bezbłędnie jedenastki egzekwowali gospodarze. Rzuty karne wykonywali kolejno Bartosz Wolski, Mraz, Marcel Gąsior i Sebastian Rudol. Więcej karnych nie było trzeba, bo tylko Souleymane Cisse i Damian Gąska spośród zielono-czarnych byli skuteczni.



W sumie na Arenie Lublin kibiców było tego dnia 15 110. To frekwencyjny rekord tego obiektu



Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Motor był lepszy

Dla nas to był ciężki sezon, gdzie przeplataliśmy dobre i złe mecze. Za te pół sezonu, kiedy jestem ja, to chciałbym bardzo podziękować chłopakom. Widać było duże zaangażowanie, w czwartek też. Mieliliśmy sporo farta i prawda jest taka, że Motor był lepszy. Takie są mecze derbowe o wielką stawkę. To boli, ale musimy to przyjąć i wyciągnąć wszystko, co pozytywne. Zobaczymy, w jakim układzie zostaniemy na przyszły sezon. Zawodnikom kończą się kontrakty, jest jeszcze małe zawirowanie w klubie - o charakterze personalnym. Dopiero w przyszłym tygodniu będziemy wiedzieli więcej.

W bramkę nie trafił za to Adam Deja, a strzał Daniela Dziwniela obronił Kacper Rosa.

Motor wygrał konkurs rzutów karnych 4:2 i awansował do finału baraży.

Motor Lublin - Górnik Łęczna 0:0 k. 4:2

Motor: Rosa - Luberecki, Kruk, Najemski (67' Rudol), Wójcik (91' Stolarski), Wolski, Scalet (91' Gąsior), Wojtkowski (77' Ndiaye), Ceglarz, Mraz, Król (106' Lis).



Mateusz Stolarski
trener Motoru Lublin

Byliśmy przygotowani na dogrywkę, na serię rzutów karnych

Można grać baraż i wyjść tak, żeby go nie przegrać. W czwartek ten zespół był sobą. Wszyscy po to trenujemy, po to wychodzimy na treningi, żeby grać takie mecze. Kiedy jesteś w takim miejscu, w jakim chciałeś być, musisz być sobą. Najważniejsze to pokazać siebie, być sobą i żeby było widać, że się z tego cieszy. Ten zespół się cieszył, nie było kalkulacji. Wyglądaliśmy dużo lepiej, tworzyliśmy sytuacje i konsekwentnie dążyliśmy do celu. Byliśmy przygotowani na dogrywkę, na serię rzutów karnych. Wiedziałem, że Kacper Rosa będzie pisał historię.

Górniki: Gostomski - Durmus (61' Dziwniel), Klemenz, de Amo, Zbozień (84' Zbozień), Łukasiak, Żyra (61' Gąska), Deja, Młyński (46' Podliński), Bednarczyk, Roginić (109' Warchoł).

Żółte kartki: Luberecki, Gąsior - Durmus, Dziwniel, Roginić, Klemenz.

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

Widzów: 15 110.

Dominik Smagała,
Kacper Ciuksza

Szokująca decyzja legendy Górnika

Górnik Łęczna bez Veljko Nikitovicia? Trudne do wyobrażenia. A jednak - legendarny piłkarz zielono-czarnych, a później działacz klubu zapowiedział, że to już koniec.



Veljko Nikitović
Górnik Łęczna

20 lat niesamowitej podróży, dużo radości, dużo płaczu. Dziś ta podróż dobiegła końca

Niedługo po ostatnim gwizdku sędziego na Arenie Lublin, Veljko Nikitović zaskoczył kibiców zielono-czarnych swoim wpisem. Serb, który przez lata kariery piłkarskiej stał się żywą legendą Górnika, a później przez kolejne lata pracował jako działacz klubu - ostatnio jako dyrektor sportowy, oznajmił, że ta „podróż dobiegła końca”.

„20 lat niesamowitej podróży, dużo radości, dużo płaczu. Byłem zawodnikiem, skautem, prezesem, dyrektorem sportowym. Dziś ta podróż dobiegła końca” - napisał na swoim koncie w mediach społecznościowych 43-latek.

Urodzony w Belgradzie piłkarz był ulubieńcem kibiców Górnika.

„Każdej osobie, z którą miałem do czynienia przez 20 lat, chce podziękować. Dziękuję też mojej rodzinie, kochanej żonie Ewa Nikitović, bo ona musiała znosić moje humory przez ten czas. Moim wspaniałym dzieciakom, bo to one mnie napędzały cały czas do tego, że Górnik Łęczna jest najlepszy. Na koniec chce podziękować kibicom szczególnie z trybuny B. Byłem mega dumny, jak wiele razy zaśpiewaliście Radovan” - czytamy we wpisie Veljko Nikitovicia.

Z Górnikiem Łęczna związany był przez zdecydowaną większość piłkarskiej kariery - w zielono-czarnych barwach rozegrał łącznie ponad 12 sezonów. Zagrał w 107. meczach „Górników” w najwyższej polskiej lidze, w których strzelił sześć goli. Do tego ma na koncie m.in. ponad 160 spotkań na drugim poziomie rozgrywkowym.

dsm
REG

Motor wjechał do elity

Piłkarze lubelskiego Motoru pokonali Arkę Gdynia w finale baraży i wywalczyli awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Spotkanie miało niesamowity przebieg.

Po pierwszej połowie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego przegrywali 0:1. W początkowym kwadransie spotkania wynik otworzył bowiem Olaf Kobacki, który wykorzystał kosztowne błędy obrońcy Kamila Kruka oraz bramkarza Kacpra Rosy.

Po zmianie stron gospodarze mieli okazję, żeby podwyższyć prowadzenie, jednak brakowało im precyzyjnego wykończenia. Dobrze między słupkami spisywał się Rosa. Natomiast „Motorowcy” starali się odgryźć gdynianom coraz groźniejszymi atakami. Waleczność, coraz lepsza gra, zmiany wprowadzone przez sztab szkoleniowy oraz ogromna wiara przyniosły żółto-biało-niebieskim powodzenie. W 87. minucie do wyrównania za sprawą pię-



Żółto-biało-niebiescy wywalczyli drugi awans z rzędu

nego strzału z rzutu wolnego doprowadził Bartosz Wolski. Gdy wydawało się, że podobnie, jak w półfinale z Górnikiem Łęczna, lublinianie będą musieli rywalizować w dogrywce, gola na wagę awansu zdobył wprowadzony z ławki rezerwowych Mbaye Jacques Ndiaye.

Motor dokonał w Gdyni historycznego wyczynu. Ekipa z Lublina po raz ostatni grała w krajowej elicie w 1992 roku. A jeszcze 20 miesięcy temu zajmowała ostatnie miejsce w drógoligowej tabeli.

Na mecze ekstraklasy kibice w Lublinie będą musieli poczekać do 19 lipca. Terminarz gier w najwyższej klasie rozgrywkowej poznamy wkrótce.

Arka Gdynia - Motor Lublin
1:2 (1:0)

Bramki: Olaf Kobacki 13 - Bartosz Wolski 87, Mbaye N'Diaye 90
Arka: Lenarcik - Navarro, Marcjanik, Azatskiy, Stolic, Staniszewski, Borecki, Sidibe



Mateusz Stolarski
trener

Taktyka, sposób grania i teoria, to wszystko jest super, ale musi przejść w czyny. Do tego potrzebujesz bardzo dużej ambicji i determinacji. Musisz zakochać się w ciężkiej pracy i uwierzyć, że ona przyniesie efekty. Dzisiaj te efekty zbieramy. Powiedziałem drużynie, że nie wygramy, jeżeli nie wrócimy do bycia sobą, do swojej odwagi i determinacji, bo tylko wtedy możemy być słynnymi niezniszczalnymi. To nie jest przypadek, że Motor wygrywa w końcówkach, naprawdę w to wierzymy. Znow się udało i jesteśmy w ekstraklasie po 32 latach.

(62 Milewski), Gaprindaszwili, Kobacki, Czubak
Motor: Rosa - Wójcik (79 Stolarski), Kruk, Najemski, Palacz, Scalet (60 Gąsior), Wojtkowski (46 Ndiaye), Wolski, M. Król (70 R. Król), Ceglarczyk, Mraz

Od początku powtarzałem, że liga to maraton, a nie sprint. Najważniejsze było wygrywanie. A gdy nie wygrywasz, to potrzebna jest odpowiedzialność i dążenie tą samą drogą. Ja wierzę w proces. Jeżeli coś robisz, to nie zmieniaj tego po pierwszej porażce. Kontynuowaliśmy proces zaczęty przez Goncalo. To się udało. Dziękuję prezesowi za zaufanie, swojemu sztabowi, ale w piłce najważniejsi są piłkarze. Oni zrobili ze mnie trenera. I mam nadzieję, że dzięki nim będę mógł to kontynuować. Zawsze w każdej przerwie bez względu na wyniki zachodzą zmiany kadrowe. Najważniejsze, czego musimy dopilnować, to żeby nie zatracić tożsamości zespołu. W zespole ma być ewolucja, a nie rewolucja. Co nam się udało wypracować, etos, zawziętość, niezniszczalność, nie możemy tego zepsuć, tylko dalej budować. Mamy fundamenty, pierwsze piętro, można zbudować teraz fajny dach.



Zbigniew Jakubas
prezes Motoru

Za punkt honoru postawiłem sobie być w ekstraklasie w przyszłym roku. To jest wynik, jakiego nikt w polskiej piłce nie zrobił. W ciągu jednego sezonu wyszliśmy ze strefy spadkowej II ligi do I ligi, a teraz jesteśmy w elicie. Przed nami dalsza praca. Wspierajcie mnie i Motor. Potrzebujemy waszej energii i od jutra kompletujemy uzupełnienia. W ekstraklasie nie możemy grać zespołem, który mamy obecnie, ponieważ tak próbował już Ruch Chorzów oraz ŁKS i te zespoły spadły. Wzmocnienia muszą być, żebyśmy walczyli o miejsce wyżej w tabeli. Jestem zainteresowany tym, żebyśmy w ciągu trzech lat znaleźli się w czołowej tabeli, żebyśmy zaczęli wyjeżdżać na mecze międzynarodowe. Jeżeli Raków Częstochowa może tak robić, to my też.

Karol Kurzępa

Koziołki nie mają sobie równych

Orlen Oil Motor Lublin nie zwalnia tempa. W siódmej kolejce trwającego sezonu „Koziołki” pokonały na własnym torze Betard Spartę Wrocław.

To był hit kolejki, w którym lider podejmował drugą drużynę w tabeli. Już po pierwszej serii startów podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 17:7. W kolejnych fragmentach Bartosz Zmarzlik



Żuźlowcy są w tym roku nie do zatrzymania

i spółka kontrolowali spotkanie i przed biegami nominowanymi przewaga lublinian wynosiła 14 oczek. Ostatecznie Drużynowi Mistrzowie Polski triumfowali różnicą dziesięciu punktów, sięgając

po siódme z rzędu zwycięstwo w PGE Ekstralidze. Dzięki temu obrońcy tytułu prowadzą w tabeli krajowej elity z kompletem wygranych. Druga w zestawieniu Betard Sparta skompletowała jak dotąd o pięć oczek mniej niż Motor, przegrywając dwie konfrontacje.

Groźnie dla „Koziołków” nie było nawet przez moment. Warty odnotowania jest powrót do dobrego ścigania Fredrika Lindgrena. Świeżo upieczony indywidualny mistrz Szwecji do-

piisał do swojego konta dziesięć punktów i trzy bonusy. Obok Jacka Holdera i Zmarzlika był jednym z trzech liderów gospodarzy. Nieco słabiej spisali się inni Polacy w żółto-biało-niebieskich barwach. Dominik Kubera, wyraźnie zmęczony sobotni zmaganiem w Grand Prix Pragi, przywiózł sześć oczek w pięciu startach, a Mateusz Cierniak o jedno mniej.

W następnej kolejce Orlen Oil Motor zmierzy się na stadionie przy Alejach Zygmunta z walcującym

o utrzymanie GKM-em Grudziądz. To będzie pierwszy mecz w rundzie rewanżowej. Jego początek zaplanowano 7 czerwca o godzinie 18. Po zakończeniu tej rywalizacji kibice ze stowarzyszenia Speedway Euphoria planują przemarsz pod lubelski ratusz. Fani domagają się bowiem od prezydenta Krzysztofa Żuka budowy nowego stadionu żużlowego. Włodarz miasta w przeszłości składał już deklaracje, że taki obiekt powstanie.

Orlen Oil Motor — Betard Sparta Wrocław
50:40

Motor: Dominik Kubera - 6+2 (3,1*,1*,1,0), Mateusz Cierniak - 5+1 (1*,2,2,u), Jack Holder - 9+1 (1,2,2*,3,1), Fredrik Lindgren - 10+3 (2*,1*,3,3,1*), Bartosz Zmarzlik - 12 (3,1,3,3,2), Wiktor Przyjemski - 6 (3,2,1), Bartosz Bańbor - 2+1 (2*,0,0), Bartosz Jaworski - nie startował

Karol Kurzępa

Koszykarze mają nowego trenera

Polski Cukier Start Lublin przedstawił następcę Artura Gronka na stanowisku pierwszego szkoleniowca. Dwuletnią umowę z klubem związał się Wojciech Kamiński.

Nowy opiekun czerwono-czarnych ma 50 lat i pochodzi ze Stalowej Woli. To właśnie w rodzinnym mieście rozpoczął przygodę z koszykówką jako zawodnik, a następnie trener grup młodzieżowych. W wieku zaledwie

28 lat został szkoleniowcem ekstraklasowej wówczas Polonii Warszawa, gdzie pracował w latach 2002-05 oraz 2006-11, zdobywając dwa brązowe medale mistrzostw Polski. Na swoim koncie ma również dwa srebra, wywalczone z Rosą Radom (2016) i Legią Warszawa (2022).

Jako szkoleniowiec Rosy zdobył ponadto Puchar i Superpuchar Polski w 2016 roku. Po krajowy Puchar sięgnął również trzy lata później, prowadząc Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. W swojej karierze szkolenio-

wej Kamiński pracował także w Turowie Zgorzelec, Polpharmie Starogard Gdański oraz reprezentacji Polski, gdzie pełnił funkcję asystenta. Na arenie międzynarodowej zaliczył mecze na ławce trenerskiej w rozgrywkach Basketball Champions League, czy FIBA Europe Cup.

Koszykarski sezon ruszy jesienią. Zanim to nastąpi, Kamiński skompletuje skład. Póki co ważne kontrakty ma tylko dwóch zawodników: Filip Put oraz Jakub Karolak.

Karol Kurzępa

Kolejne umowy koszykarek ujawnione

Poznaliśmy następne koszykarki, które związały się kontraktami z Polskim Cukrem AZS UMCS Lublin na sezon 2024/25. Kadra biało-zielonych jest stopniowo przedstawiana kibicom.

Jedną z zawodniczek akademickiego klubu będzie nadal utalentowana Dominika Ullmann, która rok temu związała się z klubem dłuższą umową. Tę młodą koszykarkę występującą zarówno na

pozycji rzucającej obrończyni, jak i rozgrywającej, od dłuższego czasu uznaje się za ogromny talent.

Miniony rok był dla niej dużym wyzwaniem, bowiem regularnie występowała na parkietach Orlen Basket Ligi Kobiet oraz elitarnej Euroligi. Na krajowym podwórku zaliczyła 17 spotkań, w których notowała średnio 6.8 punktu oraz 1.5 zbiórki.

Natomiast nową twarzą lubelskiego klubu jest Batabe Zempare, która ostatnie dwa lata spędziła w Zagłębiu Sosnowiec. Nowa koszykarka

akademickiego zespołu mierzy 188 cm wzrostu i może występować na pozycjach silnej skrzydłowej oraz środkowej. Urodziła się 30 grudnia 1994 w Akrze, stolicy Ghany. Później przeprowadziła się do Stanów Zjednoczonych. W poprzednim sezonie notowała średnio 13.3 punktu, 7.4 zbiórki oraz 2.1 asysty. Aktualnie broni barw australianlijskiego Nunawading Spectres, w którym jej średnie na mecz wynoszą 15.3 pkt, 10.6 zb i 2.8 as.

Karol Kurzępa

„Kali”
wyjął broń
i rozstrzelał
Granit

Cisowianka wygrała w Bychawie. Bohaterem został Karol Kalita. 29-latek skompletował hat-tricka. W tym sezonie zdobył już 20 goli.



Karol Kalita pozbawił złudzeń graczy z Bychawy

Gracze z Drzewc dwukrotnie musieli gonić wynik. Prowadzenie miejscowym dały były gracz Cisowianki - Patryk Filozof. „Kali” wyrównał po zagraniu od Antoniego Lala i strzale w boczną siatkę. Jeszcze przed przerwą walczący o utrzymanie Granit miał więcej powodów do radości. Asystował Filozof, a Jakuba Długosza pokonał Mateusz Chwedoruk.

W 65. minucie było 2:2. Centę z lewej strony Jakuba Konca sfinalizował wewnętrzną częścią stopy Kalita, a 12 minut później zapewnił trzy punkty. Najskuteczniejszy zawodnik Cisowianki w tym sezonie przebiegł kilkadziesiąt metrów, wymanewrował obrońcę i uderzył po krótkim słupku.

- Wiedzieliśmy, że gospodarze grają o życie. Wygrana przedłużała ich szanse na utrzymanie. Zawiesili nam wysoko poprzeczkę, ale daliśmy radę. Lepiej operowaliśmy piłką. Walczyliśmy do końca i mamy zwycięstwo - mówi Karol Kalita, zawodnik Cisowianki.

Granit Bychawa -
Cisowianka Drzewce
2:3 (2:1)

Bramki: Filozof 12', Chwedoruk 43' - Kalita 22', 65', 77'.

Cisowianka: Długosza - Kopyciński, Figiel, Baran, Lalak (77' Szczotka), Zdunek, Pytko-Wasil, Konc, Kobus, Ruciński (68' Pięta), Kalita.
Żółta kartka: Kalita.

U siebie i na ładzie

W środę Cisowianka podejmie Grom Kąkolewnica. Z kolei w niedzielę nasi wybiorą się do Biłgoraja na spotkanie z Ładą. Sezon zakończą tydzień później w starciu z wiceliderem z Janowa Lubelskiego.

mp

Potężny Lewart!
Wygrali i na kawalerski „Kompana” pojechali!

Miała być wygrana Lewartu? Miała. I była! Podopieczni Grzegorza Białka są coraz bliżej spełnienia marzeń.

W piątkowym spotkaniu lubartowianie wybrali się do Lublina, gdzie zagraли z Motorem II. Wygrali aż 5:0. Już do przerwy prowadzili różnicą trzech goli. Mecz odbył się w piątek w nietypowej porze. Dlaczego? Mateusz Kompanicki miał zaplanowane kawalerskie. Po boju ekipa wybrała się, by świętować ostatnie dni „Kompana” w roli kawalera. W sumie będzie bawiło się 16 osób!

Lubartowianie powoli odliczają. Awans do III ligi mogą zapewnić sobie w środę, ewentualnie w weekend podczas spotkania z Huraganiem Międzyrzec Podlaski. - Mamy jeszcze trochę do zrobienia. Nie



Lewart rozbił Motor II. Mateusz Kompanicki i spółka mogli w spokoju bawić się na kawalerskim

otwieramy szampanów. Musimy poczekać, a przede wszystkim sobie pomóc, by mogła być radość - mówi Grzegorz Białek.

Jego zespół nie dał szans lublinianom. Strzelanie rozpoczął Paweł Myśliwiecki, który wyprzedził wychodzącego bramkarza. Podwyższył Łukasz Najda, a jeszcze

przed przerwą Kamil Zieliński sfinalizował koronkową akcję z Mateuszem Kompanickim, Najdą. Po zmianie stron lepiej wyglądał Motor II. Dwie znakomite okazje miał Andrej Ivanenko, ale za każdym razem góra był Damian Podleśny.

Na 4:0 trafił głową po rzucie różnym Krystian Żelisko, a w

mp

Jasiek Czapla i gol! I trzy punkty!

Opolanin wygrał z Ogniwo Wierzbica. Kibice musieli być mocno cierpliwi.



Zespół z Opola Lubelskiego znów wygrał. To 15 triumf Opolanina

nasza młodzież. Łapią minuty i doświadczenie. Mam na myśli m.in. Filipa Sałasińskiego, Bart-

ka Opokę czy Kacpra Krzaka - mówi Daniel Koczon, opiekun Opolanin.

mp

Opolanin Opole Lubelskie
- Ogniwo Wierzbica
1:0 (0:0)

Bramka: Czapla 90+4'.

Opolanin: Adamczyk - F. Sałasiński, Czapla, Lenkiewicz (65' Górniak), Adamczuk, H. Sałasiński, Pałka (55' Sobstyl), Krzak (70' Opoka), Drzazga, Figura, Anes (70' Duda).

Żółte kartki: F. Sałasiński, H. Sałasiński.

Górnik II bez punktów

Łęcznianie chcą utrzymania. Nie udało się wykonać kroku ku celowi w Lublinie.

Podopieczni Michała Kowalczyka ulegli 0:2 po golach w drugiej połowie. Bartłomiej Skrzycki otrzymał podanie od Patryka Knappa i pokonał Dawida Olszaka. Wynik ustalił Dominik Kołacz. Po dośrodkowaniu Huberta Giletycza blisko szczęścia był Jarosław Milcz, ale to jego kolega dopełnił formalności.

Lublinianka Lublin -
Górnik II Łęczna
2:0 (0:0)

Bramki: Knapp 49', Kołacz 65'.

Górnik II: Olszak - Bronowicki (82' Wronka), Rojek (82' Gnap), Pastusiak, Mołodecki, Sienicki, Marotto (60' Sz. Gęca), Skotarczak (60' Wachowicz),

mp

Steszuk (60' Małyska), Koza (60' Charczuk), Szałachowski (60' A. Gęca).

Niecodzienna chwila

Szkoleniowiec łącznian dokonał zmian.

Ilu? W jednym momencie wprowadził aż pięciu nowych zawodników. Zabieg miał pomóc w wyrównaniu, ale niestety, to gospodarze kilka minut później podwyższyli i zapewnili sobie trzy punkty.

Z Motorem II i Startem

Łęcznianie wierzą w swój cel. By go zrealizować, muszą zdobywać punkty.

W środę w niezwykle ważnym starciu podejmą Motor II Lublin. Z kolei w sobotę powalczą na wyjeździe ze Startem Krasnostaw. Ostatnia kolejka to podróż na bój z Gryfem Gmina Zamość.

Ważny punkt, chociaż
potrzebne były trzy

Zespół z Poniatowej zremisował 2:2 na wyjeździe z Ładą Biłgoraj.

Nasi dwukrotnie gonili wynik. Na trafienie Karola Wojtyły odpowiedział Mateusz Wrzyszc. Gospodarze wygrywali po bramce Patryka Dorosza, ale wyrównania doprowadził Wiktor Tkaczyk, który pojawił się na boisku kwadrans wcześniej.

Decydujący tydzień?

Poniatowianie wciąż walczą o utrzymanie.

W tym momencie tracą trzy punkty do Górnika II Łęczna i Motoru II Lublin. Ten tydzień może być decydujący. W środę nasi zagrają z wiceliderem - Janowianką Janów

mp

Lubelski, zaś w niedzielę wyruszą do Lublina na spotkanie z Lublinianką. 15 czerwca ostatnia seria gier. Stal zagra w Krasnymstawie. Do uchronienia się przed spadkiem potrzebne są zwycięstwa.

Łada Biłgoraj - Stal
Poniatowa
2:2 (0:0)

Bramki: Wojtyła 54', P. Dorosz 73' - Wrzyszc 62', Tkaczyk 85'

Stal: Rybarczyk - Wlizio, Żurek, Przychodzień, Sowiński, Filipczuk (76' Wójtowicz), Poleszak, Pietrzyk, Gąsiorowski, Wrzyszc (80' Barszcz), Katuszynski (70' Tkaczyk).
Żółte kartki: Przychodzień, Wrzyszc, Lashyn, Tkaczyk.

mp

IV LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI

Grom - Kryształ 1:2
Łada - Stal P. 2:2
Huragan - Tomasovia 12:1
Motor II - Lewart 0:5
Granit - Cisowianka 2:3
Opolanin - Ogniwo 1:0
Lublin. - Górnik II 2:0
Janow. - Start 3:1
Gryf - Stal K. 0:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	31	73	68:22
2	Janowianka Janów Lub.	31	69	76:26
3	Stal Kraśnik	31	65	74:31
4	Łada Biłgoraj	31	58	53:38
5	Start Krasnostaw	31	57	53:40
6	Cisowianka Drzewce	31	55	68:43
7	Opolanin Opole Lubelskie	31	51	68:52
8	Tomasovia Tom. Lub.	31	44	51:39
9	Lublinianka Lublin	31	43	45:39
10	Kryształ Werbkowice	31	41	50:63
11	Gryf Gmina Zamość	31	38	40:45
12	Huragan Międzyrzec Podl.	31	35	41:50
13	Górnik II Łęczna	31	33	39:51
14	Motor II Lublin	31	33	44:63
15	Stal Poniatowa	31	30	37:59
16	Granit Bychawa	31	23	30:70
17	Ogniwo Wierzbica	31	19	22:76
18	Grom Kąkolewnica	31	19	29:81

NASTĘPNE KOEJKI

(05.06): Górnik II - Motor II (godz. 18:00), Lewart - Gryf (godz. 18:00), Stal K. - Huragan (godz. 18:00), Tomasovia - Opolanin (godz. 17:00), Cisowianka - Grom (godz. 18:00), Stal P. - Janowianka (godz. 17:00), Ogniwo - Granit, Kryształ - Łada, Start - Lublinianka.
(08/09.06): Grom - Ogniwo (sob., godz. 13:30), Opolanin - Stal K. (niedz., godz. 17:00), Huragan - Lewart (sob., godz. 15:00), Start - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lublinianka - Stal P. (niedz., godz. 14:00), Łada - Cisowianka (niedz., godz. 17:00), Janowianka - Kryształ, Gryf - Motor II, Granit - Tomasovia.

mp

OPOWIEDZ NAM
O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Śp. Zdybel był jak ojciec. Podopieczne nazywał Pelagiami lub kurczakami

W ostatnich dniach do wieczności odszedł Aleksander Zdybel. Szkoleniowiec przez niemal całe życie był związany z Wisłą Puławy.

Drugi tata

Tylko kilka osób zdecydowało się oficjalnie opowiedzieć o trenerze. Bardzo często padały określenia, że trener był dla nich jak ojciec, nasz drugi tata. Wszyscy zgodnie podkreślają, jak ważną rolę pełnił w życiu każdego z nich, doceniają zaangażowanie, umiejętność motywacji oraz poczucie humoru.

Zawsze elegancki

- My zawodnicy, absolwenci, wychowankowie trenera jesteśmy ze sobą w stałym kontakcie. Mimo różnicy wieku, czy rozproszenia po całym świecie przynajmniej raz w roku organizujemy spotkania towarzyskie, na które zapraszaliśmy trenera. Jeśli zdrowie mu pozwalało, przychodził. Zawsze elegancko ubrany w garnitur i z krawatem - mówi Sabina Poświatowska.

Rozpleciony wieszak

Krzysztof, który był oszczepnikiem, przyznaje, że na obozach jako najstarszy odpowiadał za grupę miotaczy. - Do dzisiaj pamiętam rozpleciony druciany wieszak na tyłku, jak coś przeszkobialiśmy. Nikt nie miał mu tego za złe. Wychowywał nas jak ojciec. Najpiękniejsze lata życia - lata 90. Pięć lat temu mój syn rozpoczął treningi pod okiem trenera. Rzuca oszczepem i młotem - mówi.

Pękło nam serce

Była podopieczna Zdybły przyznaje, że zaczęła trenować rzut młotem w pierwszej klasie liceum. - Jak dzisiaj pamiętam zajęcia. Szlifowaliśmy formę codziennie. Te zawody, obozy. Aż łezka się kręci w oku. Mój pierwszy obóz był w Zamościu. Był to 2005 rok. Trener, jak tata, miał do nas dużo cierpliwości, ale też potrafił ukarać, budując w nas wszystkich szacunek



Śp. Aleksander Zdybel odszedł w wieku 83 lat

do sportu. Pamiętam urodziny szkoleniowca, które szykowaliśmy w ukryciu, żeby zrobić mu niespodziankę. Kilka dni temu ten sam uśmiech, co dawniej, uścisk dłoni, miłe słowa, gdy się widzieliśmy, pozostaną wspomnieniem. Mam przed oczami to ostatnie spotkanie. Nam wszystkim pękło serce - dodaje Katarzyna.

„Dobrze żarło, ale zdechło”

Dużo wcześniej na zajęciach pojawiła się Aleksandra. Zaczęła przygodę ze sportem w czwartej klasie szkoły podstawowej. - Na zawodach szkolnych startowałam w rzucie piłką lekarską. Mój występ zauważył śp. Bogusław Mierzejewski i spytał, czy nie chciałabym trenować „lekkiej”.

Trener potrafił pocieszyć, zmotywować i jego słynne powiedzenie: „dobrze żarło, ale zdechło”

Zaprosił mnie na trening do trenera Zdybły. Szkoleniowiec sprawdzał moje możliwości. Ostatecznie padło na rzut młotem.

tem. Były łzy, śmiech, zwycięstwa i porażki. Trener potrafił pocieszyć, zmotywować i jego słynne powiedzenie: „dobrze żarło, ale zdechło” - mówi.

Reprimenda, która poszła w piątę

Anna przyznaje, że można byłoby napisać książkę o trenerze. - Sport zawsze odgrywał kluczową rolę w życiu moim i moich bliskich. Jako pierwsza pod skrzydłami trenera znalazła się moja siostra Aneta. Po kilku latach dołączyłam i ja. Miałam wtedy 9-10 lat. Na początku próbowałam sił w młocie, trochę w kuli i dysku, ale ostatecznie padło na rzut młotem. Obie z siostrą trenowałyśmy tę samą dyscyplinę. Trener był naszym mentorem i drugim ojcem. Potrafił pochwalić, pocieszyć, ale i dać reprimendę, która nie raz poszła w piętę. Pamiętam każdą łzę, pot i uśmiech, zwątpienie, czy radość, które towarzyszyły mi na treningach, obozach i zawodach - mówi.

Jak boli, to rośnie

Jak dodaje, dzięki ciężkiej pracy i pomocy trenera osiągnęła bardzo dobre wyniki. - Biłam rekordy, które były

My - obecni i byli zawodnicy Wisły Puławy - dołożymy wszelkich starań, aby pamięć o nich trwała przez pokolenia

kiedyś ustanowione przez moją siostrę. Z czasem szło coraz lepiej i lepiej. Byłam w czołówce Polski w swoich kategoriach, więc myślę, że to dobry wynik. Najważniejsza była radość moja i trenera. Oboje wiedzieliśmy, że trud nie idzie na marne. Trener zawsze miał odpowiedź na każde pytanie. Zawsze doradził, jak trzeba było, to „wybił” głupoty z głowy. Lubił żartować. Jego śmiech mam ciągle przed oczami. Jak było mi smutno albo rzut nie wyszedł, podchodził, powiedział, co trzeba poprawić, a potem śmiał się i podszczypywał. W ten sposób mnie rozbawiał. Miał kilka swoich powiedzonek, które do tej pory mam w pamięci i sama czasem ich używam, np: dobrze żarło, ale zdechło - chodziło o rzut, jak boli, to rośnie - dodaje.

Dał mi więcej, niż mogłam zamarzyć

Anna podkreśla, że na stadionie pod okiem trenera Zdybły spędziła ponad 10 cudownych lat. - Te chwile mnie ukształtowały. Kiedy kończyłam lice-

um, wiedziałam, że dalej chcę zajmować się sportem, dlatego też wybrałam AWF. Tam szlifowałam swoje umiejętności i poznawałam sport. Także 16 lat rzucania myślę, że nie poszło na marne. To dzięki trenerowi chciałam być lepsza w tym, co robię i z czasem przekazywać wiedzę zdobytą przez lata innym. Dziś jestem nauczycielem i trenerem. Myślę, że jego miłość do sportu, młodzieży i życia zawsze będzie gdzieś w każdym z nas głęboko zakorzeniona. Dał mi więcej, niż mogłam zamarzyć. Dziękuję mu za to - kończy ze łzami w oczach.

Ćwicz do dzisiaj

Talent Sabiny został zauważony w piątej klasie szkoły podstawowej przez śp. Bogusława Mierzejewskiego. Rok później trafiła w ręce Aleksandra Zdybły. - Specjalizowałam się w rzucie oszczepem. To były lata 90. Około dziesięć lat temu za namową trenera wznowiłam treningi jako masters (dawniej weteran), czyli kategoria wie-

Aleksander Zdybel był trenerem, o jakim powinien marzyć każdy zawodnik. Cierpliwy, konsekwentny, pełny zaangażowania

kowa dla lekkoatletów, którzy ukończyli 35. rok życia. Trenuję konkurencje techniczne: rzut młotem, rzut dyskiem, rzut oszczepem i pchnięcie kulą. Co roku biorę udział w mistrzostwach Polski masters. Starty z osobami, z którymi rywalizowałam 25-30 lat temu, przynoszą mi wiele radości i satysfakcji - przyznaje.

Każdy zawodnik mógłby marzyć o takim trenerze

Jak dodaje puławianka, Aleksander Zdybel był trenerem, o jakim powinien marzyć każdy zawodnik. Cierpliwy, konsekwentny, pełny zaangażowania. - Dbał o nasz wszechstronny rozwój. Uczył szacunku do przeciwnika, rywalizacji fair play, dbałości o sprzęt sportowy. Szczególną uwagę zwracał na pozostawienie porządku po treningu na siłowni. Pozwalał nam się złościć, gdy coś nie wychodziło. Tłumaczył, że każda porażka jest szansą, by spróbować jeszcze raz - lepiej, mądrzej. Przeżywał z nami sukcesy, troszczył się o nas - dodaje.

Pelagie i kurczaki

Sabina przyznaje, że w pamięci pozostanie wiele jego powiedzonek. - Sakramentalne: niżej na nogach, cofnij się do przodu (wymawiane z mrugnięciem okiem). Pieszczotliwie nazywał nas Pelagiami albo kurczakami. W ostatnim czasie odeszło wielu wybitnych trenerów: śp. Bogusław Mierzejewski, śp. Witold Sętowski, śp. Aleksander Zdybel. My obecni i byli zawodnicy Wisły Puławy dołożymy wszelkich starań, aby pamięć o nich trwała przez pokolenia - kończy.

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

W Chruślinie upamiętnili powstańców styczniowych



O część artystyczną zadbali uczniowie z Chruśliny

- Tu czujcie się, jak u siebie w domu. Bardzo rad jestem, że mogę Was u siebie gościć - mówił do zgromadzonych gości dyrektor Szkoły Podstawowej w Chruślinie, Mieczysław Muszkiewicz. To właśnie w tej placówce rozpoczęła się uroczystość upamiętniająca powstańców styczniowych i stoczone pod Chruśliną bitwy.

161 lat temu, a dokładnie 30 maja i 4 sierpnia 1861 r., odbyły się bitwy pod Chruśliną. W celu upamiętnienia tych wydarzeń w piątek, 24 maja zorganizowany został spacer tematyczny poprzedzony uroczystym apelem i wykładem pt. „Powstanie styczniowe na opolskim Powiślu”, który wygłosiła Irena Piątek.

Była też krótka historia nadania szkole imienia Powstańców Styczniowych.

- Historia edukacji na tych terenach sięga XIX wieku - 1862 roku... Ówczesni właściciele dóbr

w Chruślinie zatrudniali nauczycieli, potem to się rozpowszechniło, bo i sąsiedzi korzystali. I tak do roku 1916, kiedy powołano Szkołę Podstawową w Chruślinie - przekazuje Mieczysław Muszkiewicz, dyrektor placówki, która początkowo funkcjonowała w wynajętych wiejskich mieszkaniach i domach.

Dopiero w 1925 r. szkoła zakupiła budynek, a na przełomie lat 1925/1926 powstał obiekt, w którym odbywała się edukacja.

- Ten budynek, w którym teraz się znajdujemy, pochodzi z roku

**Mieczysław Muszkiewicz**, dyrektor SP im. Powstańców Styczniowych w Chruślinie

- Przyjęcie takich patronów pozwoliło oprzeć działania wychowawcze szkoły na takich wartościach jak: patriotyzm, poświęcenie, odwaga, zaangażowanie społeczne, otwarcie na potrzeby drugiego człowieka.

1968. Pan dyrektor, Jan Zarębski, przeprowadził szkołę ze starego budynku, który mieścił się pomiędzy Owczarnią a Chruśliną - mówi Muszkiewicz.

Starania o nadanie szkole imienia rozpoczęły się w 2013 roku, a doszły do skutku w 2015 r.

- Nadano nam sztandar, który towarzyszy nam w naszych uroczystościach szkolnych, przypominając tym samym o trudzie powstańczym, o trudzie ludzi, którzy walczyli o naszą niepodległość - kończy Mieczysław Muszkiewicz.

**Paweł Grabek**, burmistrz Józefowa nad Wisłą

- Moje serce się bardzo raduje, jak widzę tę śpiewającą młodzież, uczniów Szkoły Podstawowej w Chruślinie, jak krzewią te wspaniałe postawy patriotyczne.

Po części oficjalnej, w której poza uczniami uczestniczyli m.in. także przedstawiciele władz samorządowych, delegacja uczestników wydarzenia wybrała się na „Złotą Górę”, by złożyć kwiaty i zapalić znicze przy pomnikach powstańców styczniowych i generała Michała Heydenreicha, ps. „Kruk”. Wartę honorową w tym miejscu pełnili harcerze z terenu powiatu opolskiego, obecna była m.in. drużyna harcerzy z Chodla.

Organizatorami wydarzenia byli Powiatowa Biblioteka

**Marek Wójcik**, członek zarządu powiatu

- Nauka historii to nie tylko książki, ale także realne spotkania z przeszłością... (...). Tu i teraz możemy dotknąć tego miejsca, w którym 161 lat temu, 30 maja 1863 roku, oddziały powstańców styczniowych starły się z wojskami rosyjskimi. Musimy też wiedzieć, że wszystko, co robimy w słusznej wierze i sprawie, ma sens, choćby było skazane na porażkę.

Publiczna w Opolu Lubelskim, Muzeum Regionalne w Kluczkowicach, Gminne Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą i Szkoła Podstawowa im. Powstańców Styczniowych w Chruślinie.

Wydarzenie dofinansowane zostało ze środków Biura „Niepodległa”, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Agnieszka Gołębiowska

Opolska policja ma nowego szefa

We wtorek, 28 maja obowiązki komendanta powiatowego policji w Opolu Lubelskim przejął nadkomisarz Jarosław Kurczak, który do tej pory był zastępcą komendanta powiatowego policji w Świdniku.

Z tej okazji w Komendzie Powiatowej w Opolu Lubelskim zorganizowano uroczystą zbiórkę, w której uczestniczyli m.in. zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie, mł. insp. Olgierd Oleksiak oraz policjanci i cywilni pracownicy KPP w Opolu Lubelskim.

Nadkomisarz Jarosław Kurczak służy w policji od 2005 roku. Zaczynał w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Lublinie, pracował głów-



Nadkomisarz Jarosław Kurczak służy w policji od 2005 roku

nie w pionie kryminalnym. Początkowo, zdobywając do-

świadczenie, zajmował stanowiska wykonawcze, a póź-

niej kierownicze. Był m.in. naczelnikiem w Wydziale Kryminalnym KPP w Świdniku i zastępcą komendanta powiatowego policji w Świdniku. Za przepracowane w policji lata otrzymał także Brązowy Medal za Długoletnią Służbę.

- Dotychczasowemu komendantowi powiatowemu policji w Opolu Lubelskim, podinsp. Leszkowi Wierzejskiemu, po pięciu latach kierowania opolską jednostką, komendant wojewódzki policji w Lublinie mł. insp. Tomasz Gil powierzył pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta powiatowego policji w Łukowie - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Romowie będą mieszkali w lepszych warunkach

Tak zwane opolskie baraki przejdą gruntowny remont. Prace rozpocząć mają się niebawem.

Pieniądze już są zapewnione, a wykonawca prac wybrany. Gmina Opole Lubelskie rusza z remontem budynku komunalnego przy ul. Długiej, który znajduje się w gminnym zasobie mieszkaniowym.

Budynek ten od lat zamieszkują Romowie. O gruntowny remont prosi się już od dawna. Teraz stał się możliwy. Gminie Opole Lubelskie udało się pozyskać środki w ramach programu integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce. Samorząd dostał dotację celową z budżetu państwa w wysokości 277 tys.zł.

Całkowity koszt inwestycji sięga 308 tys.zł. Na zewnątrz wy-

konana zostanie nowa elewacja, wyremontowana opaska wokół budynku i instalacja odgromowa. W środku, w jedenastu lokalach mieszkalnych wymieniona będzie z kolei instalacja elektryczna.

Prace rozpoczną się jeszcze niebawem, a zakończą w październiku.

- Realizacja tego zadania pozwoli na poprawę warunków mieszkaniowych szesnastu rodzin romskich, łącznie 80 osób, w tym 43 dzieci. Zakres prac remontowych pozwala na zamieszkiwanie w lokalach podczas wykonywanych prac. W związku z powyższym mieszkańcy podczas remontu nie będą musieli opuszczać swoich mieszkań - informuje magistrat.

ACH

OP

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Składy obwodowych komisji wyborczych w gminie Nałęczów

Kto policzy głosy w wyborach do Parlamentu Europejskiego

Wybory do Parlamentu Europejskiego 9 czerwca. Znamy już skład osobowe obwodowych komisji wyborczych. Za swoją pracę w komisjach ich członkowie otrzymają zryczałtowaną dietę. Przewodniczący zarobi 700 zł, wiceprzewodniczący – 600 zł, a pozostali członkowie po 500 zł.

OKW nr 1, SP ZOZ w Nałęczowie:

1. Aleksandra Dunia, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Lublin
2. Justyna Jusiak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA (uzupełnienie składu), Czesławice
3. Sylwia Musiatowicz, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Łopatki
4. Anna Niezabitowska, KW NOWA NADZIEJA, Zarzeka
5. Tomasz Paciorek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
6. Paulina Pawlak, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Nałęczów
7. Zuzanna Piech, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Bochothnica-Kolonia
8. Katarzyna Sitarska, KW BEZPARTYJNI, Palikije Drugie
9. Ewa Tużnik, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Rąbłów

OKW nr 2, Liceum Plastyczne w Nałęczowie:

1. Stanisława Bargiel, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy), Drzewce
2. Małgorzata Duńska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
3. Konrad Grzelak, KW NOWA NADZIEJA, Nałęczów
4. Żaneta Kozak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Ludwinów
5. Sylwia Krupa, KW BEZPARTYJNI, Bochothnica-Kolonia
6. Elżbieta Mrozek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Czesławice
7. Dominika Paciejewska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Chruszczów-Kolonia
8. Małgorzata Piotrowska, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Nałęczów
9. Magda Siwiec, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Nałęczów

OKW nr 3, CSW „Energetyk” w Nałęczowie:

1. Mariola Boruch, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Sadurki
2. Ewelina Goluch, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Piotrowice

3. Teresa Krzyżanowska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
4. Tomasz Paciejewski, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Chruszczów-Kolonia
5. Dariusz Pałka, KW NOWA NADZIEJA, Nałęczów
6. Barbara Zagrab, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Paulinów
7. Ewa Żybura, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Łąki

OKW nr 4, Nałęczowski Ośrodek Kultury:

1. Marta Cierkoń, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Strzelce
2. Marzena Gajewska, KW BEZPARTYJNI, Strzelce
3. Maria Łowczak, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Drzewce Kolonia
4. Małgorzata Pałka, KW NOWA NADZIEJA, Nałęczów
5. Jarosław Wartacz, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Nałęczów
6. Edyta Wijaszka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Nałęczów
7. Krzysztof Zalech, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów

OKW nr 5, Szkoła Podstawowa w Drzewcach:

1. Małgorzata Charlej-Wrzesińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Drzewce-Kolonia
2. Iwona Czepińska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wojciechów Kol. II
3. Ewa Dądej, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Drzewce-Kolonia
4. Kacper Grelowski, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Bochothnica Kolonia
5. Zuzanna Jarosz, KW BEZPARTYJNI, Moszna
6. Urszula Kuzioła, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Czesławice
7. Elżbieta Żeleźniak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Drzewce

OKW nr 6, Remiza OSP w Drzewcach:

1. Mariusz Czepiński, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Kolonia Wojciechów I
2. Justyna Gajda, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Drzewce
3. Bożena Grzegorzczak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Drzewce
4. Joanna Jasińczak, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Sadurki
5. Amelia Pietruszewska, KW SAMOOBRONA, Drzewce
6. Anna Plewa, KW BEZPARTYJNI, Snopków
7. Kazimiera Wójtowicz, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Drzewce

OKW nr 7, Szkoła Podstawowa w Sadurkach:

1. Joanna Czerniec, KW NOWA NADZIEJA, Maszki
2. Jolanta Krawczyk-Patrzałek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Sadurki
3. Emilia Obel, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Drzewce Kolonia
4. Beata Węgorowska, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Bochothnica-Kolonia
5. Anna Wolińska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Lublin
6. Janina Zagrab, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Paulinów
7. Justyna Zięzio-Skoczylas, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Nałęczów

OKW nr 8, Szkoła Podstawowa w Czesławicach:

1. Jadwiga Biedacha, KW BEZPARTYJNI, Piotrawin
2. Maja Gędek, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Bronice
3. Ewelina Iwaniak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Czesławice
4. Wiesława Kopeć, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Czesławice
5. Hanna Morawska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Czesławice
6. Ewa Peciak, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Ludwinów
7. Jacek Skoczylas, KWW „RAZEM DLA WSPÓLNOTY”, Ostrów Lubelski

OKW nr 9, Szkoła Podstawowa w Piotrowicach:

1. Elżbieta Depta, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Piotrowice
2. Anna Gortych, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Piotrowice
3. Karol Kucaba, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Piotrowice
4. Sławomir Sołyga, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Piotrowice
5. Mariola Szeleźniak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Paulinów
6. Magdalena Wójtak, KW BEZPARTYJNI, Piotrowice
7. Agata Zasada-Wrzesińska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Piotrowice

OKW nr 10, Remiza OSP w Bronicach:

1. Magdalena Bieniecka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Bronice
2. Błażej Kozak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Czesławice

3. Halina Kuna, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Bronice
4. Gabriela Łuszczńska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Drzewce
5. Ewelina Ozimkiewicz, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Sadurki
6. Marian Sołyga, KW RUCH JEDNOŚCI POLAKÓW, Piotrowice
7. Marta Sygnowska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów

OKW nr 11, Kardiologiczny Szpital Uzdrowiskowy w Nałęczowie:

1. Adam Chadyma, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Nałęczów
2. Agata Duńska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Strzelce
3. Renata Kijewska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wąwolnica
4. Agnieszka Kuchta, KW BEZPARTYJNI, Lublin
5. Halina Mikowska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Nałęczów
6. Maria Mrozek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
7. Monika Różaniecka, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Łopatki
8. Jarosław Sygnowski, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Maszki
9. Karolina Wnuk, uzupełnienie składu (Komisarz Wyborczy), Nałęczów

OKW nr 12, Kolejowy Szpital Uzdrowiskowy w Nałęczowie:

1. Dariusz Duński, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
2. Małgorzata Kęsik, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Nałęczów
3. Marzena Kopińska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Czesławice
4. Wanda Pysznik-Adamczyk, KW BEZPARTYJNI, Panieńszczyzna
5. Marzena Romanowska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Wojciechów Kol. Pierwsza
6. Arkadiusz Wróbel, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Nałęczów
7. Teresa Ząbroń, KW SAMOOBRONA, Nałęczów

OKW nr 13, Sanatorium Uzdrowiskowe Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nałęczowie:

1. Magdalena Dubieniec, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Zarzeka
2. Anna Figura, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Nałęczów

3. Julita Marzęda, KW BEZPARTYJNI, Miłocin
4. Anna Miącz, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Nałęczów
5. Paulina Piłat, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Rąbłów
6. Mariusz Topolski, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Nałęczów
7. Paulina Wójcik, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Nałęczów

OKW nr 14, Sanatorium Uzdrowiskowe „Ciche Wąwozy” w Nałęczowie:

1. Sylwia Franczak, KW BEZPARTYJNI, Miłocin
2. Zbigniew Hurko, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Nałęczów
3. Jacek Kowalski, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Nałęczów
4. Danuta Mrozek, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Bronice
5. Michał Robak, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Karmanowice
6. Jagoda Wojewoda, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Nałęczów
7. Amelia Żeleźniak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Drzewce

OKW nr 15, SPPZOL w Celejowie Oddział IV w Nałęczowie:

1. Romualda Czerniec, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Nałęczów
2. Maria Kępińska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Nałęczów
3. Paulina Mucha, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Niemce
4. Danuta Rejmak-Duńska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Strzelce
5. Piotr Woźniak, KW POLSKI INTERES NARODOWY, Nałęczów

OKW nr 16, Sanatorium Uzdrowiskowe Rolnik w Nałęczowie:

1. Agata Kępińska, KW BEZPARTYJNI, Nałęczów
2. Zofia Mikowska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Nałęczów
3. Edyta Miller-Kowalska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Nałęczów
4. Joanna Paciejewska, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Chruszczów-Kolonia
5. Tadeusz Paszko, KW NOWA NADZIEJA, Nałęczów
6. Elżbieta Wójtowicz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Drzewce
7. Anna Zasada, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Nałęczów

Dzieciaki z Nałęczowa przypomniły rodzicom dziecięce lata

„O wawelskim smoku” to słuchowisko w wykonaniu dzieci ze Studia nałTV przy Nałęczowskim Ośrodku Kultury na podstawie książki Kornela Makuszyńskiego.

Nagranie zrealizował Paweł Januszek (Event-Art.pl), a udział w nim wzięli: Oliwia Muciek, Michał Lipczyński, Antoni Wójcik, Antoni Ambrozik i Antoni Rasz.

- Rozpoczęliśmy od razu z wysokiego „c”, ponieważ już od pierwszego spotkania, bez przygotowania i warsztatu, zaczęliśmy rejestrować wymagający materiał. A przecież do udziału zaprosiliśmy młodych ludzi, którzy w praktyce nie mieli do czynienia z tego typu pracą studyjną, artystyczną - mówi Paweł Januszek, realizator i pomysłodawca słuchowiska.

Efektów pracy dzieciaków z nałTV posłuchać możemy na YouTube. Wystarczy wpisać: O wawelskim smoku - nałTV.

Nad swoją audycją pracowali od lutego. Ostatnie poprawki wprowadzane były jeszcze w dniu premiery, która odbyła się w poniedziałek, 20 maja w Kinie Cisy w Nałęczowie. Można było cofnąć się do lat dzieciństwa, trochę wspominać. Słuchowisko wzbogacane zostało o efekty dźwiękowe.

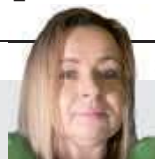
- Wczuliśmy się w klimat Krakowa. Pierwsze koty za płoty - mówi Januszek. - Chciałbym podziękować dzieciom za zaangażowanie - dodaje.

Na tym jednak nie koniec. - Teraz mamy w planach zrealizowanie filmu poklatkowego. Pierwsze etudy już wykonaliśmy, aby sprawdzić, czy wszyscy to czują, i przekonać się, że to będzie wciągająca twórczość - zapowiada.

Zdjęcia z premiery znajdziesz na portalu pulawy.24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Składy osobowe obwodowych komisji wyborczych w gminie Wilków

Oni w niedzielę policzą głosy w gminie Wilków

GMINA WILKÓW**OKW NR 1 W WILKOWIE (Szkoła Podstawowa)**

· Agnieszka Adamczyk, Głusko Duże Kolonia, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość
· Wiesława Zofia Bednarz, Szczekarków, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Iwona Burek, Brzozowa, KW Ruch Naprawy Polski
· Michał Kramek, Żmijowiska, KKW Koalicja Obywatelska
· Grażyna Lasota, Urządków, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Edyta Joanna Rybak, Kąty, KKW Koalicja Obywatelska - uzupełnienie składu
· Patrycja Skorek, Wilków, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Bożena Śpiewak, Szczekarków, KW Polexit
· Halina Lucyna Wcisęł, Wilków, KKW Lewica

OKW NR 2 W DOBREM (Remiza OSP)

· Dorota Bąk, Niezdów, KKW Koalicja Obywatelska
· Barbara Błażejewska, Szczekarków-Kolonia, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Joanna Hanna Kowalska, Zagłoba, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Małgorzata Teresa Mąkosa, Urządków, KW Ruch Naprawy Polski
· Danuta Elżbieta Pałka, Dobre, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Aneta Stefanek, Wólka Polanowska, KKW Lewica
· Dawid Urbanek, Wólka Polanowska, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

OKW NR 3 W ROGOWIE (Szkoła Podstawowa)

· Paweł Barcicki, Karczmiska Pierwsze, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość
· Monika Frąk, Wólka Polanowska, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju

· Radosław Giza, Rogów, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Anna Bożena Kurek, Rogów, KKW Lewica
· Wiktor Ostrach, Kolonia Uściąg, KKW Koalicja Obywatelska
· Michał Wolski, Rogów, KW Ruch Naprawy Polski
· Dorota Żywicka, Urządków, KW Prawo i Sprawiedliwość

OKW NR 4 W ZAGŁOBIE (Zespół Szkół Publicznych)

· Milena Magdalena Filiks, Zagłoba, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Aneta Kramek, Żmijowiska, KKW Koalicja Obywatelska
· Dorota Kuchta, Brzozowa, KW Ruch Naprawy Polski
· Barbara Kutyla, Dobre, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Agata Lasota, Kępa Chotecka, KKW Lewica
· Sabina Alicja Lasota, Zastów Karczmiski, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Joanna Nowak, Głusko Duże

Kolonia, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

OKW NR 5 W KĘPIE CHOTECKIEJ (Świetlica wiejska)

· Tomasz Bojarski, Kępa Chotecka, KKW Lewica
· Patrycja Dudek, Zagłoba, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Ewelina Dzierżak, Kępa Chotecka, KW Polexit
· Anna Kramek, Szkuciska, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Anna Kurkiewicz, Niesiołowice, KKW Koalicja Obywatelska
· Anna Michalek, Zagłoba, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Jacek Andrzej Rogala, Karczmiska Pierwsze, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

OKW NR 6 W ZASTOWIE POLANOWSKIM (Świetlica wiejska)

· Anna Katarzyna Dymek, Podgórz, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

· Jan Wiesław Gil, Szczekarków-Kolonia, KKW Lewica
· Janina Kuś, Podgórz, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Kamil Mąkosa, Brzozowa, KW Ruch Naprawy Polski
· Karolina Pałka, Skoków, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Wioletta Pawłowska, Głusko Małe, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość
· Weronika Szałas, Wólka Polanowska, KKW Koalicja Obywatelska

OKW NR 7 W KOSIOROWIE (Remiza OSP)

· Maciej Krystian Burek, Brzozowa, KW Ruch Naprawy Polski
· Ewa Beata Janicka, Rogów, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość
· Andrzej Dariusz Lasota, Kępa Chotecka, KKW Lewica
· Joanna Marzanna Lasota, Kłodnica, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Paweł Daniel Pałka, Dobre, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju

· Kinga Sochaj, Kosiorów, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Wioletta Teresińska, Kolczyn, KKW Koalicja Obywatelska

OKW NR 8 W WÓLCIE POLANOWSKIEJ (Remiza OSP)

· Teresa Dobosz, Wólka Polanowska, KKW Lewica
· Iwona Sylwia Dzikowska, Kępa Chotecka, KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni
· Marta Sylwia Giza, Szczekarków-Kolonia, KWW Ruchu Dobrobytu i Pokoju
· Robert Kuchta, Brzozowa, KW Ruch Naprawy Polski
· Cezary Rejn, Karczmiska, KKW Koalicja Obywatelska
· Agnieszka Szczuka, Rogów, KW Prawo i Sprawiedliwość
· Stanisław Adam Urbanek, Wólka Polanowska, KW Konfederacja Wolność i Niepodległość

ACH

Druga kadencja i większa wójtowska pensja

Koniec okresu próbnego. Wybrani na kolejną kadencję wójtowie gmin Wilków i Łaziska zdaniem wyborców i radnych się sprawdzili. Zasłużyli więc na podwyżki, które dostali w ubiegłym tygodniu.

28 maja, dopiero podczas trzecich sesji, radni z Wilkowa i z Łazisk zajęli się wynagrodzeniami dla swoich władarzy.

W górę o ponad 3,5 tysiąca

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, do tej pory dostawał minimalne możliwe na swoim stanowisku wynagrodzenie. A na dodatek niższe niż jego poprzednik. Było to 15.576 zł brutto. - Było to tłumaczone w ten sposób, że jest to człowiek nowy, niesprawdzony, zobaczymy, jak się wykaże... - wyjaśnia Jacek Kutyna, przewodniczący Rady Gminy w Łaziskach. - Wójt został wybrany na ponowną kadencję, czyli wygląda na to, że jest to człowiek sprawdzony, skoro mieszkańcy go wybrali - dodaje.

Proponowane przez niego wynagrodzenie dla wójta to łącznie 19.095 zł. Składa się na nie 10 tys. zł wynagrodzenia



fot. Agnieszka Ciekot

Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków**Pensja 19.470 zł brutto**

zasadniczego, 3150 zł dodatku funkcyjnego, 2000 zł dodatku za wieloletnią pracę oraz 3945 dodatku specjalnego. Radni tym razem postanowili docenić wójta i wszyscy byli za. Nowa kwota obowiązuje wójta od 7 maja.

W górę o niecały tysiąc

Radni z Wilkowa również byli jednomyślni, oni także postanowili docenić swojego wójta. W przeciwieństwie do radnych z Łazisk, którzy sprawę wójtowskiej pensji rozpatrywali publicznie - podczas sesji, wilkowscy radni omówili wszystko na komisji, która odbyła się przed sesją. Z tego też powodu przewodniczący Rady Gminy nie odczytał



fot. Agnieszka Ciekot

Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska**Pensja 19.095 zł brutto**

uchwały dotyczącej wynagrodzenia dla wójta w czasie obrad, od razu nastąpiło głosowanie. I tak teraz Daniel Kuś, wójt gminy Wilków, będzie zarabiał miesięcznie 19.470 zł brutto. Na jego pensję składa się 10.250 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3150 zł dodatku funkcyjnego, 4020 zł dodatku specjalnego oraz 2050 zł dodatku za staż pracy. Do tej pory wójt gminy Wilków zarabiał 18.450 zł brutto (9700 zł stanowiło wynagrodzenie zasadnicze, 3000 zł - dodatek funkcyjny, 3810 zł - dodatek specjalny i 1940 zł - dodatek za wieloletnią pracę). Nowe stawki obowiązują również od 7 maja.

Agnieszka Gołębiowska

Strażacy już po szkoleniu

**W szkoleniu udział wzięło 58 strażaków ochotników, a pozytywnie ukończyło go 24 z nich**

Od 13 kwietnia do 26 trwało szkolenie podstawowe dla strażaków ochotników z powiatu opolskiego. Było szkolenie BHP, część teoretyczna i ćwiczenia praktyczne. Zaczęli od części teoretycznej. Polegała ona na ukończeniu kursu na platformie e-learningowej. Niestety już na tym etapie część z kursantów odpadła. Pozostali przeszli do kolejnego etapu szkolenia. Strażacy musieli się wykazać m.in. umiejętnościami posługiwania się specjalistycznym sprzętem, ale także znajomością

zasad prowadzenia korespondencji radiowej. Nie zabrakło oczywiście komory dymowej, z którą również nie wszyscy sobie poradzili.

Po tym wszystkim nadszedł czas na egzamin praktyczny, do którego zakwalifikowane zostają osoby, które zrealizowały zagadnienia poruszane na szkoleniu, otrzymały zaliczenie z części teoretycznej egzaminu i zaliczyły test w komorze dymowej. Po pozytywnym zaliczeniu egzaminu kursanci otrzymali zaświadczenia, które upoważniają

ich do udziału w działaniach i akcjach ratowniczych. W szkoleniu udział wzięło 58 strażaków ochotników, a pozytywnie ukończyło go 24 z nich. Samo szkolenie miało na celu aktualizację i ugruntowanie wiadomości oraz umiejętności strażaków w dziedzinie BHP, ale także zaznajomienie ich z nowymi przepisami.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



W niedzielę wybierać będziemy europosłów. Kto liczyć będzie głosy w gminie Poniatowa?

Składy obwodowych komisji wyborczych w gminie Poniatowa

OKW nr 1, Szkoła Podstawowa w Poniatowej:

1. Michał Dacka, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
2. Kazimierz Gębka, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
3. Jagoda Orzeł, KKW LEWICA, Poniatowa
4. Anna Pawełkiewicz, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
5. Magdalena Pawełkiewicz, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
6. Ewa Sapała, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa
7. Krzysztof Talarowski, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
8. Monika Wyroślak, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Poniatowa
9. Grażyna Zawadzka, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (uzupełnienie składu), Kraczewice Prywatne

OKW nr 2, Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 9, Poniatowa:

1. Magdalena Babij, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
2. Milena Banach, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
3. Iwona Fota, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
4. Justyna Kopeć, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
5. Halina Kot, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (uzupełnienie składu), Poniatowa
6. Ilona Kuś, KKW LEWICA, Poniatowa
7. Władysława Niedbalska, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Poniatowa
8. Ewa Nowomiejska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
9. Karolina Wąsik, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa

OKW nr 3, Świetlica PSM w Poniatowej:

1. Waldemar Bielecki, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
2. Anna Charaba, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
3. Sylwia Chojnacka, KKW LEWICA, Poniatowa
4. Julia Czajka, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa
5. Bożena Gałat, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Henin
6. Sylwia Goliszek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Kowala Pierwsza
7. Agnieszka Kopeć, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
8. Ewa Kwietniewska, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Dobre
9. Magdalena Soboń, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa

OKW nr 4, Gminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej:

1. Magdalena Chyła, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Kraczewice Rządowe
2. Joanna Denek-Czajka, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
3. Izabela Dębiec, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Plizin
4. Gabriela Długosz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
5. Robert Kędzierski, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
6. Malwina Kuzioła, KKW LEWICA, Poniatowa
7. Kinga Piłat, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Dobre
8. Marzanna Wnuk, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
9. Henryka Wójcik, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), Poniatowa

OKW nr 5, Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej:

1. Zbigniew Bartuzi, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
2. Paulina Burzyńska, KKW LEWICA, Opole Lubelskie
3. Urszula Dyka, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa
4. Alicja Gnypek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
5. Zofia Gołębiowska, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
6. Milena Kędzierska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
7. Michał Kramek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
8. Ewa Pyda, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI (uzupełnienie składu), Poniatowa
9. Agnieszka Śmiech, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Dobre

OKW nr 6, Świetlica PSM Nasz Dom w Poniatowej:

1. Martyna Cija, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Adelina
2. Izabela Frąckiewicz-Wierchoń, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Kraczewice Rządowe
3. Anna Kowalewska, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa
4. Anna Orzeł, KKW LEWICA, Poniatowa
5. Marianna Orzeł, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa
6. Marek Sawicki, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (uzupełnienie składu), Poniatowa
7. Jagoda Softys, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
8. Kazimierz Śmiech, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Dobre
9. Beata Wąsik, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa

OKW nr 7, Szkoła Podstawowa w Niezabitowie:

1. Rafał Błaziak, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Fajslawice
2. Tomasz Charaba, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
3. Urszula Cieniuszek, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
4. Sylwia Grzelak, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
5. Anna Nowak, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Niezabitów
6. Dominika Piłat, KKW LEWICA, Poniatowa
7. Damian Rosiński, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (uzupełnienie składu), Poniatowa
8. Anna Struziuk, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Niezabitów
9. Paweł Zaręba, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa

OKW nr 8, Szkoła Podstawowa w Kowali Drugiej:

1. Ewa Czarnota, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Kosiorów
2. Ilona Goleń, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
3. Julia Pawełkiewicz, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Poniatowa
4. Michał Piłat, KKW LEWICA, Poniatowa
5. Ewelina Rosińska, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Bełżyce
6. Paweł Stachyra, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kowala Druga
7. Monika Stankiewicz, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Niezabitów

OKW nr 9, Szkoła Podstawowa w Kraczewicach Prywatnych:

1. Małgorzata Batiuk, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
2. Barbara Bucior, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Kraczewice Prywatne
3. Mikołaj Czarnota, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Kosiorów

4. Michał Furtak, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Kraczewice Prywatne
5. Małgorzata Ogonek, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI (uzupełnienie składu), Poniatowa
6. Katarzyna Rybicka, KKW LEWICA, Poniatowa
7. Sylwia Świętek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Kraczewice Prywatne
8. Małgorzata Wójcik, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Kraczewice Rządowe
9. Urszula Zaręba, KWW GŁOS SILNEJ POLSKI, Poniatowa

OKW nr 10, Szkoła Podstawowa w Poniatowej-Kolonii:

1. Joanna Czarnecka, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
2. Karol Dym, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Ludwików
3. Józef Gaik, KKW LEWICA, Poniatowa
4. Joanna Kalicka, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
5. Mikołaj Młyniec, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Poniatowa
6. Jolanta Pastuszka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
7. Jarosław Świętek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Dąbrowa Wronowska

OKW nr 11, Społeczna Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Wronowskiej:

1. Tomasz Czajka, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Dąbrowa Wronowska
2. Krzysztof Gajdziński, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
3. Bożena Kazimierczak, KKW LEWICA, Dąbrowa Wronowska

4. Seweryn Kruk, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Bełżyce
5. Przemysław Szwed, KW POLEXIT, Plizin
6. Mateusz Świętek, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Dąbrowa Wronowska
7. Ewelina Wójtowicz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Emilcin

OKW nr 12, Szpital w Poniatowej:

1. Jolanta Domańska, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Poniatowa
2. Magdalena Kamińska, KKW LEWICA, Poniatowa
3. Anna Leszczyńska, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Poniatowa
4. Aleksandra Maj, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
5. Dariusz Rosiński, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
6. Janina Stępień, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Poniatowa
7. Anna Szwed, KW POLEXIT, Plizin

OKW nr 13, Samodzielne Publiczne Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej:

1. Ewelina Adaszewska, KW RUCH NAPRAWY POLSKI, Zadole
2. Agnieszka Cija, KKW KOALICJA OBYWATELSKA, Adelina
3. Marek Grodziński, KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, Poniatowa
4. Piotr Kotłowski, KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, Poniatowa
5. Mariusz Nowomiejski, KKW LEWICA, Kowala Pierwsza
6. Monika Pluta, KWW RUCHU DOBROBYTU I POKOJU, Poniatowa
7. Grzegorz Wójtowicz, KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, Emilcin

Agnieszka Gołębiowska

Grzegorz Kapica z odznaczeniem od ministra

Znalazł się wśród sześciu wyróżnionych samorządowców z naszego regionu, którzy otrzymali odznaki honorowe. W miniony wtorek, 28 maja Grzegorz Kapica, były burmistrz Józefowa nad Wisłą, a obecnie radny powiatowy odebrał odznaczenie i dyplom nadane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wręczył je wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Agnieszka Gołębiowska



Wojsko szuka rąk do pracy. Wśród cywili

Tylko do najbliższego piątku osoby zainteresowane pracą w 18. Brygadzie Zmotoryzowanej w Poniatowej mogą składać aplikacje. Praca czeka już od czerwca.

Aktualnie nabór prowadzony jest na pięć stanowisk. Są to stanowiska starszych referentów w sekcjach personalnej, logistycznej, szkole-

niowej, kancelarii tajnej oraz stanowisko kierownika sekcji BHP.

Wojsko oferuje umowę o pracę na cały etat. Pierwszą na okres próbny, kolejną na czas określony, a następnie nieokreślony. I na początek pensję w wysokości 4300 zł brutto miesięcznie z premią regulaminową.

Wymagania jakie spełniać muszą kandydaci nie są wygórowane. Aplikować mogą osoby ze średnim wykształceniem, wyższym, mające dwu-

letni staż pracy biurowej. Od kandydatów wymagana jest niekaralność.

Informacji udziela mł.chor. Łukasz Woźniak pod numerem telefonu 261 182 274.

Dokumenty (życiorys zawodowy oraz kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i staż pracy) trzeba wysłać pocztą, na adres: 18 Brygada Zmotoryzowana ul. Nowy Świat 40, Lublin 20-418.

ACH

Pierwsza Komunia Święta trzecioklasistów z opolskiej Jedynki

Sobota 25 maja była jednym z ważniejszych dni w życiu uczniów klas trzecich Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Opolu Lubelskim. Tego dnia przystąpili do Pierwszej Komunii Świętej. Dzieciom towarzyszyli rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i zaproszeni goście. O godz. 10 do sakramentu przystąpili uczniowie klas III A i III B, a dwie godziny później - klasy III C.

Do Pierwszej Komunii Świętej dzieci przygotowywał ks. Patryk Kułaga wraz z siostrą Augustyną.

Agnieszka Gołębiewska



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Klasa III B ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim z wychowawczynią Joanną Jurak i dyrektorką Iloną Majak-Gierczak



Klasa III A ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim z wychowawczynią Anną Kłak i dyrektorką Iloną Majak-Gierczak



Klasa III C ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim z wychowawczynią Małgorzatą Kojtych, Krzysztofem Strawą i wicedyrektorem Januszem Stępnem

Boże Ciało. Wierni przeszli ulicami, manifestując swoją wiarę



- Pomagajmy w ten sposób młodemu pokoleniu w zbliżaniu się do Pana Jezusa - dobrym przykładem i odważnym świadectwem wiary - przekazuje poniatowska parafia

Jak co roku tłumy mieszkańców przeszły ulicami naszych miejscowości w procesji Bożego Ciała.

W ostatni czwartek świętowaaliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, czyli Boże Ciało. W naszych parafiach

odbywają się tego dnia procesje, a uczestnictwo w nich jest publicznym wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa.

W parafii pod wezwaniem Ducha Świętego w Poniatowej procesja wyruszyła sprzed kościoła po mszy odprawionej o godzinie 9. Przygotowane zostały cztery

ołtarze: przy ul. Modrzewiowej, na Placu Konstytucji 3 Maja, przy skrzyżowaniu przy ul. 11 Listopada, w kościele.

W procesji - poza licznie zgromadzonymi mieszkańcami Poniatowej i okolic - udział wzięli także m.in. strażacy. Dzieci były pierwszokomunijne i te,



Opole Lubelskie. Ulicami miasta przeszły tłumy wiernych

które do Komunii przystąpiły w ubiegłym roku, sypały kwiaty, ale pomagały im również nieco młodsze koleżanki, które niosły emblematy.

Tego dnia była także rocznica I Komunii Świętej tegorocznych czwartoklasistów. Kościół był pełny wiernych, którzy

licznie wzięli udział również w procesji Bożego Ciała.

- Pomagajmy w ten sposób młodemu pokoleniu w zbliżaniu się do Pana Jezusa - dobrym przykładem i odważnym świadectwem wiary - przekazuje poniatowska parafia.

W Opolu Lubelskim procesja z Najświętszym Sakramentem

rozpoczęła się po mszy świętej odprawionej o godz. 10. Wierni, manifestując w ten sposób swoją wiarę, przeszli ulicami: Stary Rynek, Józefowska, Nowa, Rzemieślnicza, Puławska, Lubelska i Nowy Rynek.

Agnieszka Gołębiewska

OP